Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. **Kraków, piątek 31 grudnia 1937** **Nr. 358**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do -ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidoczniono na ostatniej stronie.

II. KONKURS ZIMOWY

Szczegóły w numerze

Lansbury podejmuje kampanię na rzecz Żydów w Polsce i innych państwach

Plan ożywienia życia gospodarczego w krajach, w których Żydzi są prześladowani

Londyn, 30. 12. ŻAT. Plan pomocy mniejszości żydowskiej w Polsce, Austrii i innych krajach stanowić ma jedną z podstaw kampanii pokojowej, którą lord Lansbury podjąć ma w całej Anglii. W rozmowie z przedstawicielem „News Chronicle" Lansbury stwierdza, że niedola gospodarcza w pierwszym rzędzie jest powodem nastrojów antyżydowskich w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Przez wzmocnienie gospodarcze w innych krajach uniknąć można wojny i załagodzić ostrość problemu żydowskiego oraz mniejszościowego. Lansbury proponuje zaciągnięcie pożyczki międzynarodowej przy współudziale Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji, jak również Niemiec(!!) i Włoch(!!). Według planu Lansbury'ego, pożyczką tą rozporządzać ma specjalna komisja międzynarodowa.

W artykule wstępnym, poświęconym tej sprawie, pisze „News Chronicle", że dzieje ludzkości są splamione prześladowaniami wielkiej rasy żydowskiej, która położyła tak wielkie zasługi dla cywilizacji światowej. Półśrodki okazały się nieskuteczne. Należy podjąć na dużą skalę poczynania, aby ożywić życie gospodarcze w krajach, w których Żydzi są prześladowani. Bariery dla handlu mają być zniesione. Bez tych poczynań dojść może do załamania. Równocześnie — pisze „News Chronicle" — dbać należy o zwiększenie emigracji z Polski do innych krajów, gdzie walka o byt nie jest tak ostra.

Likwidacja strajku paryskiego -- sukcesem rządu Chautemps

Paryż 30. 12. PAT. Mieszkańcy Paryża, udający się do pracy dziś rano, odetchnęli z ulgą. Autobusy i kolej podziemna ruszyły na miasto. Strajk pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej w stolicy Francji zakończył się. . .

Rząd Chautemps wzmocniony poparciem ze strony obu najsilniejszych klubów parlamentarnych t. j. radykałów i socjalistów postanowił trwać przy swym stanowisku, dążąc do załamania anarchii strajkowej.

Rząd Chautemps odniósł poważny sukces, przełamując strajk. Trudno w tej chwili przewidzieć, jakie będą konsekwencje tego i przede wszystkim, jak odbije się on na zwartości frontu ludowego oraz nastrojach społeczeństwa. Strajk, który ogarnął nagle miasto, unieruchamiając życie Paryża na cały dzień, zaskoczył wyraźnie opinię publiczną kraju. Dzisiejsza ranna prasa francuska, która z powodu późnej pory powzięcia uchwały o podjęciu pracy przez pracowników miejskich nie zdążyła jeszcze podać wiadomości o powrocie do pracy, wykazuje poważne zaniepokojenie. Jedynie komunistyczna „Humanite" konsekwentnie popiera strajkujących, zajmując wyraźnie antyrządowe stanowisko.

Żydzi rumuńscy po wyborach

Sytuację żydostwa rumuńskiego po ostatnich wyborach oświetla zasłużony przywódca Żydów w Rumunii i weteran ruchu syjońskiego, b. poseł i senator

DR MEIR EBNER

w **wywiadzie** *udzielonym specjalnemu korespondentowi „Nowego Dziennika". Interesujący ten wywiad zamieszczamy w dzisiejszym numerze na str.* **5.**

Dymisja rządu egipskiego

Król zarzuca rządowi nie poszanowanie konstytucji

Kair, 30. 12. (R). Dziś rano udzielił król Faruk dymisji gabinetowi. Utworzenie nowego rządu powierzył król Mohamedowi Mahmudowi, który sprawował funkcje premiera od r. 1928—1929.

Dekret królewski, udzielający dymisji rządowi Nahas Paszy, motywuje ten krok tym, że monarcha posiada dowody, iż naród nie popiera rządu, który nie szanuje ani swobód, ani konstytucji. Dekret zmierza do otwarcia drogi do nowego odwołania się do opinii społecznej w bliższej lub dalszej przyszłości.

Jak się zdaje, Mohamed Mahmud utworzy gabinet koncentracji stronnictw mniejszościowych, w skład którego wejdą Sidki Pasza i Abdel Fattah Jehin Pasza. Ahmed Mehez i Nokraszi Pasza odmówili wejścia do rządu. Pierwszym aktem rządu będzie rozpuszczenie parlamentu, w którym Wafdyści posiadają zdecydowaną większość.

Co poprzedziło dymisję?

Kair, 30. 12. PAT. Prasa arabska donosi, że Ali Maher zaproponował Nahas Paszy stworzenie komisji arbitrażowej, złożonej z byłych premierów, byłych ministrów sprawiedliwości i niektórych wyższych urzędników. Komisja ta miałaby za zadanie wydać opinię prawną co do różnic w pojmowaniu tekstu konstytucji, istniejących pomiędzy dworem i gabinetem. Król poddał uprzednio myśl utworzenia rządu zjednoczenia narodowego, którą to propozycję gabinet kategorycznie odrzucił. Ponieważ w proponowanym składzie komisji antiwafdyści mieliby większość, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i ta propozycja, która stanowi ostateczną granicę ustępstw króla, zostanie przez gabinet odrzucona. Panuje przekonanie, że w razie odmownej odpowiedzi gabinetu, polubowne załatwienie kryzysu będzie bardzo trudne.

Z MIESZANYMI UCZUCIAMI...

KRAKÓW, 31 grudnia.

Rok 1937 żegnamy z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony cieszymy się, że rok ten nie przyniósł nam z taką trwogą oczekiwanej pożogi wojennej, a z drugiej strony wypatrujemy niespokojnie, czy aby względny spokój w roku 1937 nie poprzedził tylko zdarzeń, które mają nadejść. Z tak mieszanymi uczuciami zabierał się w r. 1937 przemysłowiec, kupiec, bankier, rzemieślnik i polityk gospodarczy do oceny perspektyw gospodarczych. W pierwszej połowie 1937 r. wszystko żyło pod wrażeniem haussy. Zwyżkowały ceny, wzrastała produkcja, rosły obroty handlowe. W drugiej połowie 1937 r. nastrój optymistyczny urwał się. Nie przerodził się on wprawdzie jeszcze w nastrój zdecydowanie pesymistyczny, ale optymizmu wciąż ubywa, a pesymizmu wciąż przybywa.

W roku 1937 światowy horyzont walutowy uległ wydatnemu wyjaśnieniu. Nie możemy wprawdzie powiedzieć, jakoby w roku tym nie nastąpiła żadna dewaluacja walut, bo frank francuski uległ drugiej w ciągu jednego roku operacji, przystosowując się do funta szterlinga, ale nie ulega wątpliwości, że waluty stoją obecnie na gruncie znacznie twardszym, aniżeli u schyłku roku 1936. Przyczyniło się do tego w pierwszym rzędzie doskonałe funkcjonowanie trójprzymierza walutowego anglo - amerykańsko - francuskiego, które kilkakrotnie już zdało próbę życia. Nastrój pewności w odniesieniu do walut uwydatnił się szczególnie wyraźnie w okresie pogłosek o zamierzonym jakoby przez Roosevelta podwyższeniu wartości dolara na drodze obniżenia ceny złota. W pogłoskę tę, rozpuszczoną w pierwszej połowie 1937 nie uwierzono tak samo, jak nie uwierzono dla metralnie przeciwnej pogłosce z drugiej połowy 1937 jakoby Roosevelt w związku z trudnościami gospodarczymi w Stanach Zjednoczonych zamierzał ponownie zdewaluować dolara przez podniesienie ceny złota.

Zamykając rok 1937 należy stwierdzić, że obraz gospodarczy świata nigdy jeszcze nie był tak bardzo zamazany jak teraz. Nie możemy niczego konkretnego powiedzieć o tendencjach rozwojowych ani cen, ani produkcji ani handlu światowego. Wszystkie te elementy układu gospodarczego znajdowały się w ubiegłym roku w ruchu nieustannie zygzakowatym. Ceny już to rosły, już to spadały, produkcja już to wzrastała, już to kurczyła się, podobnie i handel światowy wykazywał ciągłe zmiany. Nie ulega wątpliwości, że w drugiej połowie 1937 sytuacja uległa w ogólnym rezultacie dość wyraźnemu pogorszeniu. Czy pogorszenie to jest jednak zjawiskiem długofalowym, czy sygnalizuje ono nowy, kilkuletni kryzys gospodarczy, czy też jest tylko pewnym „odsapnięciem" światowego organizmu gospodarczego — o tym nikt w tej chwili z pewnością wyrokować nie może. Na sytuacji gospodarczej ciąży bowiem dziś bardziej niż kiedykolwiek, wielka niepewność sytuacji politycznej. Ciężka chmura konfliktów w polityce międzynarodowej zasłania niemal w zupełności horyzont gospodarczy. Trudno dziś — nawet w krajach o gospodarce liberalnej — ocenić, które posunięcia w dziedzinie polityki gospodarczej zalecone zostały przez ekonomistów i pod kątem potrzeb gospodarczych a które zalecone zostały przez polityków względnie przez sztaby generalne pod kątem potrzeb politycz no - militarnych. Pewnym jest wszelako, że w tym roku w polityce gospodarczej państw mieściło się znacznie więcej pierwiastków etatystycznych, niż w roku ubiegłym. Pewnym jest również, że w krajach totalnych rozwój pogorszenia postępował znacznie szybciej niż w krajach liberalnych.

* * *

Koniunktura polska nie zatrzymała się w roku 1937 w swym pochodzie naprzód. Wskaźniki życia gospodarczego wykazują nieustanny wzrost. A więc wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej podniósł się z 82 w październiku 1936 do 94 w październiku 1937 Wzrosła produkcja zarówno dóbr wytwórczych, jak i dóbr spożycia, co wskazuje na równomierny rozwój tych obydwu działów produkcji. Wskaźnik cen hurtowych podskoczył z 56 w listopadzie 1936 do 58 w analogicznym czasie 1937 roku. Zmniejszyła się rozpiętość cen artykułów przemysłowych i rolnych, która obecnie wynosi zaledwie 7 na korzyść artykułów przemysłowych. Spadło bezrobocie i wzrosła liczba zatrudnionych, co wyraża się we wzroście wskaźnika wypłat robotniczych.

Handel zagraniczny kształtuje się wprawdzie deficytowo t. zn. rok 1937 zamknie się nadwyżką przywozu nad wywozem, gdy w 1936 roku mieliśmy jeszcze 2 miliony zł. miesięcznej nadwyżki wywozu nad przywozem. Niemniej jednak bilans płatniczy kształtuje się korzystniej, z czego wynika, że w roku 1937 bilans handlowy odgrywał stosunkowo nieznaczną rolę w bilansie płatniczym w porównaniu z latami poprzednimi. Zjawiskiem niewątpliwie pocieszającym jest przy tym fakt zupełnego spokoju, z jakim czynniki miarodajne i społeczeństwo przyjmują rozwój naszego handlu zagranicznego. Nie ma już tej histerii, tego rozpaczliwego załamywania rąk nad każdą złotówką wydawaną na cele importowe, nie ma płaczliwego narzekania na mały eksport a duży import. Fetysz bilansu handlowego poszedł w zapomnienie — przynajmniej na razie.

Potwierdzeniem optymizmu w odniesieniu do gospodarki polskiej jest ciągły wzrost liczby przewozów kolejowych i ruchu statków morskich. Szczególnie pocieszającym jest rekordowy rozwój przeładunków w porcie gdyńskim.

Pewną nieznaczną poprawę wykazuje wreszcie stan skarbu państwa. W całym roku 1937 mieliśmy tylko dwa miesiące a mianowicie styczeń i czerwiec, w których wydatki przekroczyły dochody. We wszystkich innych miesiącach skarb państwa wykazał nadwyżki, podczas gdy przeciętna miesięczna roku 1936 wykazuje saldo zerowe. Lata 1932 do 1935 przynosiły kilkudziesięciomilionowe deficyty. Należy się jedynie obawiać że ten pomyślnie się rozwijający stan skarbu państwa może być narażony na szwank przez zaznaczające się w ostatnich czasach wzmożenie śruby podatkowej. U progu nowego roku należałoby przestrzec przed tymi zbytnimi harcami fiskalizmu. Zdołały one bowiem zniszczyć finanse państwowe w latach 1931—1935 i nie przypuszczamy, aby konty nuowanie tych szkodliwych metod miało uchronić finanse państwowe od podobnego losu w roku 1938.

Czy uprzemysłowienie kraju posunęło się naprzód w związku z intensywnymi pracami około budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego — nie możemy w tej chwili ustalić. Będzie to bowiem zależało tylko od wpływu, jaki ta wielka inwestycja państwa wywrze na rozwój przemysłu prywatnego w Polsce.

Sytuacja na rynku pieniężno - kredytowym wykazuje poprawę tylko bardzo nieznaczną. Nie idzie ona w parze z tempem poprawy w innych dziedzinach życia gospodarczego, co wskazuje na fatalny stan, w jakim rynek ten się znajduje. Obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego oraz stopy od operacyj czynnych i biernych we wszystkich instytucjach kredytowych posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rozwoju rynku pieniężno - kredytowego, ale naszym zdaniem **s t r u k t u r y** tego rynku, niestety, nie potrafi zmienić. Przesunie ona bowiem jedynie zainteresowanie kapitałów od wkładów do papierów wartościowych, który to fakt mógłby tylko wówczas mieć zasadnicze znaczenie dla rozwoju kursów papierów wartościowych i dla możliwości nowych emisyj gdyby skarb państwa całkowicie wycofał się ze swej roli poszukującego kapitałów na rynku pieniężno kredytowym.

* * *

Z mieszanymi uczuciami żegna ustępujący rok 1937 Żyd polski. Także on cieszył się jaśniejszym słońcem koniunktury, ale i smucił się postępującą falą antysemityzmu gospodarczego i politycznego. Był Przytyk w roku 1936, było około 350 rozruchów antyżydowskich w samym tylko województwie białostockim — wedle zapodań p. premiera Składkowskiego — był wreszcie Mińsk Mazowiecki i tyle innych wypadków, na wspomnienie których łza kręci się w oku. Rok 1937 przyniósł nam Brześć, Częstochowę, Bielsko przyniósł nam gehennę żydowskiej młodzieży akademickiej na wyższych uczelniach, przyniósł urzeczywistnienie ustawy o uboju rytualnym, uchwalon' w ubiegłym roku.

Co przyniesie nam rok 1938?

J. D.

Dlaczego Mussolini nie naśladuje metod antysemickich Hitlera?

Głównym argumentem przeciwko temu jest — Egipt

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż, 30. 12. Tutejszy organ partii radykalnej zamieszcza dłuższy artykuł poświęcony propagandzie arabskiej, uprawianej intensywnie przez Włochy i zastanawia się między innymi nad tym, co skłoniło Mussoliniego, by nie naśladował wzorów antysemickich Trzeciej Rzeszy, mimo przymierza łączącego go z Niemcami.

Okazuje się, że poważną rolę grają tu interesy włoskie w Egipcie. Kolonia włoska w Egipcie liczy 55.000 osób, w tym tylko mały procent nie Żydów Teren egipski uważają Włochy za niezwykle ważny dla siebie, jako że Egipt jest dziś największym państwem arabskim, sąsiadującym z koloniami włoskimi w Libii i w Trypolisie oraz z Abisynią. W związku z tym kolonia włoska w Egipcie, składająca się przeważnie z Żydów, otaczana jest specjalną opieką Mussoliniego. Jakkolwiek ci Żydzi egipscy obywatelstwa włoskiego nie są zorganizowanymi faszystami, to jednak odgrywają oni poważną rolę jako element propagandy włoskiej, przy czym nie bez znaczenia jest fakt, że do kolonii włoskiej zalicza się również naczelny rabin Aleksandrii. Licząc się z tym momentem, Mussolini, mimo sugestyj poczynionych mu w tym kierunku przez Hitlera, odmówił naśladowania wzorów antysemickich w Trzeciej Rzeszy.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

oto tytuł nowej powieści znanego pisarza niemieckiego, przebywającego na emigracji — GEORGA FROESCHLA, której druk rozpoczynamy w dniach najbliższych w odcinku powieściowym „Nowego Dziennika“.

„POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI“ — ma wszystkie zalety powieści przeznaczonej dla felietonu pisma codziennego: odznacza się żywą, zajmującą fabułą, która od pierwszej chwili trzyma czytelnika w nieustannym napięciu. Czyta się tę powieść — jednym tchem.

Nowa sytuacja w sprawie Palestyny?

Rewelacje „Haboker“ oparte na pogłoskach londyńskich

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. Dzisiejszy „Haboker“ ogłasza rewelacje, które świadczyć mają o pewnym zaniepokojeniu w kierowniczych kołach Agencji Żydowskiej z powodu możliwej zmiany nastrojów w decydujących londyńskich kołach politycznych odnośnie do planu podziału Palestyny. Rozbieżności te co do dalszych wytycznych polityki palestyńskiej podał do wiadomości londyński „Evening Standard“. Rozbieżności te uzasadnione są podobno ostrymi sprzeciwami, wywołanymi przez plan podziału Palestyny w krajach muzułmańskich. „Haboker“ donosi, że dr Weizmann zwołał do swego mieszkania w Rechowot poufną naradę, na którą zaprosił czołowe osobistości ruchu syjonistycznego, przebywające w Palestynie. Na tej naradzie ma być rozpatrzona nowa sytuacja, jaka się wytworzyła na skutek opozycji pewnych kół londyńskich w stosunku do planu podziału Palestyny. „Haboker“ donosi następnie, iż wkrótce wyjechać ma ze specjalną misją do Londynu dr Weizmann na czele liczniejszej delegacji. Z innego źródła rewelacje te na razie nie znalazły potwierdzenia.

Po krachu — zwyżka kursów w Nowym Jorku

Nowy Jork, 30. 12. PAT. Zapowiedź zwiększenia zbrojeń morskich Stanów Zjednoczonych wywołała zwyżkową tendencję na giełdzie nowojorskiej w dniu 29 bm. Wszystkie najważniejsze papiery zwyżkowały w granicach od 1 do 3 dolarów. Blisko dwa i pół miliona sztuk walorów zmieniło właścicieli.

Zuchwała kradzież w banku bielskim

Bielsko, 30. 12. (R) W Śląskim Zakładzie Kredytowym w Bielsku dokonano zuchwałej kradzieży kwoty 4.000 zł., które zdeponować chciał w kasie szofer Rudolf Hanslig, zatrudniony w firmie Spitzel i Sinaiberger w Skoczowie. Klient znajdował się pod okienkiem kasowym i trzymał pieniądze w ręku. W pewnej chwili schował on pieniądze do kieszeni, aby wypełnić wykaz banknotów. Skorzystał z tego jakiś nieznany dotąd osobnik i skradł mu całą kwotę. Zamknięto natychmiast bank i wezwana policja aresztowała kilka osób, nie wiadomo jednak, czy między nimi znajduje się sprawca kradzieży.

„Rumunia dla Rumunów“...

Nowy premier apeluje o współpracę również do mniejszości narodowych

Bukareszt, 30. 12. PAT. Agencja Rador donosi: Premier Goga przyjąwszy przedstawicieli prasy złożył następującą deklarację: Pierwsze zarządzenia, które rząd ma zamiar wydać, zostaną ogłoszone w przemówieniu, z którym wystąpię przed mikrofonem w Nowy Rok wieczorem. Na razie chciałbyym jedynie scharakteryzować ducha, ożywiającego poczynania nowego rządu. Polegać on będzie na stosowaniu idei narodowej, ponieważ naród powinien brać udział we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przez zrealizowanie naszego programu zostaną stworzone nowe ramy dla życia narodu rumuńskiego. Przekonany jestem, że w stosunkach politycznych nastąpi niezwłocznie tak pożądane odprężenie.

Nasza dewiza „Rumunia dla Rumunów“ przyświecać będzie rządom, opartym na ideach chrześcijaństwa i korony, jako podstawach egzystencji narodowej. Udział w rządach wybitnych członków stronnictwa narodowego i ludowego zapowiada przeprowadzenie poważnych reform, mających na celu ułatwienie warunków bytu naszych wieśniaków.

Celem uprzedzenia mylnych lub tendencyjnych interpretacyj oświadczam, że nasze dojście do władzy nastąpiło z zachowaniem form konstytucyjnych i że rząd nasz działać będzie w ramach konstytucji. Życzeniem moim jest, aby współudział swój w naszych pracach zapewnili wszyscy obywatele Rumunii, z wyjątkiem naszych przeciwników politycznych. Apel ten odnosi się również do mniejszości narodowych, żyjących lojalnie w ramach granic, wytyczonych przez misję historyczną narodu rumuńskiego.

Przemówienie swe zakończył premier apelem do prasy o pomoc i współpracę w przeprowadzaniu doniosłych reform.

Przed zarządzeniami antyżydowskimi

Bukareszt 30 12. ŻAT. Organ stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego, które stało się stronnictwem rządowym „Parunca Vremii“ występuje z różnymi planami, które prowadzić mają do całkowitego zniszczenia egzystencji Żydów rumuńskich i innych mniejszości. Pismo donosi, że nowy rząd przystąpi do unarodowienia handlu i przemysłu w tym sensie, aby 90 proc. robotników i pracowników składało się z Rumunów czystej krwi. Również kapitał ma być w 50 procentach rumuński. Przedsiębiorstwa, które się nie zastosują do tych wymagań, ulegną likwidacji. Pismo zapowiada również zakaz współpracy żydowskiech dziennikarzy w prasie rumuńskiej oraz inne ograniczenia.

Uniwersytet żydoznawczy w Polsce?

Warszawa, 30. 12. (A) Władze administracyjne otrzymały podanie oraz statut uniwersytetu „żydoznawczego“ z prośbą o zatwierdzenie. Podanie zawiera twierdzenie, że uniwersytet zamierza rozpowszechniać wiedzę o „rzeczywistym znaczeniu Żydów w historii ludzkości“.

Na podstawie nazwisk profesorów można sobie łatwo wyobrazić, jak będzie ta wiedza wyglądała. O „judaiźmie i etyce żydowskiej“ ma wykładać ks. Trzeciak. Prezes Stronnictwa Narodowego adw. Kowalski zamierza wygłaszać odczyty na temat „Żydzi w życiu politycznym“. „Historia obrony gospodarczej przeciwko Żydom“ będzie w ręku znanego oenerowca, Rościszewskiego. Historię handlu polskiego ma wykładać sam prezes Polskiego Związku Kupców, Brun.

Na uniwersytet żydoznawczy będą przyjmowani studenci posiadający maturę. Nauka ma trwać 2 lata, a absolwenci uniwersytetu po złożeniu odpowiednich egzaminów mają otrzymać „dyplom żydoznawców“.

Dalsze echa sądowe strajku chłopskiego

Rzeszów, 30. 12. PAT. Przed Sądem Okręgowym toczyło się w ciągu jednego dnia 60 spraw przeciwko uczestnikom zajść w czasie sierpniowego strajku rolnego, bądź to już skazanym przez sądy grodzkie, bądź przez władze karno-administracyjne. Część oskarżonych została przez instancje apelacyjną uwolniona, inni skazani na kary pieniężne i areszt. Wielu oskarżonym Sąd Okręgowy podwyższył kary do 4 miesięcy aresztu i t. p.

• • •

Przemyśl, 30. 12. PAT. Sąd Grodzki w Dubiecku ziemi przemyskiej w wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądził przewodniczącego koła Stronnictwa Ludowego w Bachowie Jana Młynarskiego na 7 miesięcy więzienia, a włościan Franciszka Pinkowicza z Sambora i Stanisława Bainę na 3 miesiące aresztu.

Aresztowany na zarządzenie tegoż sądu w październiku b. r. wiceprezes powiatowego zarządu Stronnictwa Ludowego Edmund Owr.any został wypuszczony na wolną stopę.

Przemyśl, 30. 12. PAT. Pierwszy dzień rozprawy przeciw prezesowi koła Stronnictwa Ludowego w Rudołowicach Siciarzowi i studentowi Czarnieckiemu o buntowanie chłopów i namawianie ich do zbrojenia się przeciw policji, zajęły zeznania oskarżonych. Następnie zeznawali świadkowie, obciążając obu oskarżonych i opisując szczegółowo ich działalność w czasie strajku chłopskiego na terenie Rudołowic i Pawłosiowa. Po zeznaniach tych świadków przew. sędzia Matyja przerwał rozprawę do dnia następnego.

Z UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO

Uroczysta Akademia dla uczczenia pamięci Eliezera Ben-Jehudy

W piętnastą rocznicę śmierci Eliezera Ben-Jehudy, odbyła się w Uniwersytecie Hebrajskim uroczysta akademia poświęcona pamięci pierwszego pioniera odrodzenia mowy hebrajskiej.

Akademia odbyła się przy udziale kanclerza uniwersytetu, Rektora oraz licznie zebranych studentów i zaproszonych gości, wśród których była obecna wdowa po zmarłym, pani Chemda Ben-Jehuda.

Prof. J. Klauzner wygłosił dłuższy referat o Ben-Jehudzie i jego wiekopomnych zasługach dla odrodzenia języka hebrajskiego i renesansu narodu. Referent przypomina, że Ben-Jehuda był sekretarzem komitetu organizacyjnego, który przygotowywał otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego. Prof. Klausner podnosi, dwie główne właściwości, charakteryzujące działalność Ben-Jehudy: 1) idea odrodzenia języka hebrajskiego była u niego dominującą, centralną myślą, której podporządkowane były wszystkie inne myśli i dążenia; 2) Ben-Jehuda żył według własnej teorii i realizował swoje idee w życiu praktycznym. Mówca charakteryzuje epokę, w której Ben-Jehuda uprawiał propagandę na rzecz odrodzenia mowy hebrajskiej, gdy na każdym kroku trzeba było tworzyć nowe wyrazy, określające konkretne pojęcia życia codziennego.

Prof. Torczyner w swoim przemówieniu dorzuca szereg myśli do charakterystyki epoki, w której Ben-Jehuda żył i działał.

Uczczenie pamięci Lorda Rutheforda przez Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie

Z Jerozolimy donoszą nam: W połowie grudnia r. b. odbyła się w sali fizycznej Uniwersytetu Hebrajskiego akademia żałobna dla uczczenia pamięci niedawno zmarłego słynnego fizyka angielskiego, lorda A. Rutheforda. Akademię zagaił rektor uniwersytetu prof. H. Bergman w obecności ciała profesorskiego, wielkiej liczby studentów oraz licznie zebranych gości. Mówca zaznaczył na wstępie, iż jest to może jednym z największych przywilejów żydostwa palestyńskiego, że może jako jednostka zbiorowa wyrazić cześć i uznanie dla wybitnych mężów, wielce nauce zasłużonych, którzy swoim twórczym geniuszem utorowali drogę całej ludzkości, a zatem i narodowi żydowskiemu.

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Bergman podniósł między innymi: pamięci lorda Rutheforda winniśmy uznanie i wdzięczność z dwóch powodów. Był on wielkiej miary uczonym, pozatem ma wielkie zasługi w akcji pomocy dla uczonych niemieckich, którzy byli zmuszeni do opuszczenia swojej ojczyzny. Lord Rutheford po otrzymaniu nagrody Nobla i innych tytułów honorowych w ostatnich latach oddawał się pracy społecznej. Był czynny jako przewodniczący Rady Pomocy Akademickiej celem niesienia pomocy uczonym z Niemiec, których większość stanowili Żydzi, i starał się wynaleźć dla nich nowe placówki pracy. Był on również przyjacielem Uniwersytetu Hebrajskiego i pomagał Towarzystwu Przyjaciół Uniwersytetu w Anglii.

Dr. Ferkesz, który osobiście znał zmarłego uczonego korespondował z nim, podał w swoim przemówieniu szereg szczegółów, dotyczących szlachetnego charakteru lorda Rutheforda.

Dr. Samborski wygłosił dłuższy referat o zasługach naukowych lorda Rutheforda. Odkrycia naukowe zmarłego uczonego znalazły powszechne zastosowanie i stanowią fundament współczesnej fizyki.

PRZEGLĄD PRASY

Knickerbocker ante portas

Do Polski przybywa wkrótce mistrz reporterów, wielki Knickerbocker, znany dziennikarz, piszący dla kilkudziesięciu pism amerykańskich i angielskich. Cel przybycia Knickerbockera do Polski jest na pewno ściśle dziennikarski, ale prasa endecka, cierpiąca na manię prześladowczą, węszy i w zapowiedzi przybycia Knickerbockera do Polski „robotę żydowską", a nawet z góry wie, co zamierza p. Knickerbocker pisać o Polsce. „Goniec Warszawski" pisze w ten sposób:

„Obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie ma przyjechać do Polski jeden z najgłośniejszych reporterów amerykańskich Knickerbocker. Bardzo cieszylibyśmy się z przybycia do Polski tego świetnego dziennikarza, gdyby go interesowało samo tylko życie polskie. Tymczasem podobno Knickerbocker przybywa na życzenie sławnego rabina nowojorskiego Wisego i pono ma być przezeń finansowany.

„Dziennik Poznański" dodaje do tego następującą uwagę:

Pragniemy zauważyć, że największy „ruch" w sprawie Żydów w Polsce panuje właśnie w Stanach Zjednoczonych, co byłoby dowodem na tezę, że jednym z najważniejszych elementów ruchu są.. dolary. O ile nam wiadomo, p. Knickerbocker nie jest aniołem, jeno zwykłym człowiekiem zbierającym grosiwo na tym łez padole. Nie wolno mu stawiać aż tak surowych wymogów, aby zrezygnował z zarobków. Wolno natomiast takiemu p. Knickerbockerowi odmówić wizy wjazdowej czy też wyprosić z Polski, jeżeli będzie się niewłaściwie zachowywał.

Jak wynika z tych uwag, nie można powiedzieć, że wita się w Polsce Knickerbockera serdecznie, lub chociażby z minimalną dozą taktu, stosowaną na ogół wszędzie wobec gościa i to wcale nie podrzędnego. Ale mniejsza o to. Zachodzi tylko pytanie, skąd czerpią cytowane pisma wiadomość o tym, że Knickerbocker jest wysłannikiem akurat rabina Wise'a. Rabin Wise jest niewątpliwie bardzo wpływową osobistością w Stanach Zjednoczonych, ale należy wątpić, czy jego wpływy sięgają aż tak daleko, że mogą wpłynąć na trasę podróży jednego z największych reporterów doby obecnej. Zostawmy także na uboczu niesmaczny argument o dolarach, a ci, którzy nim szermują powinni raz wreszcie zapamiętać sobie, że nie można wszystkich mierzyć własną miarą.

Ale przypuśćmy, że Knickerbocker przybywa do Polski, ażeby zbadać kwestię żydowską i położenie Żydów. Dlaczego nagle wyraża się obawy co do wyniku jego badań? Przecież oficjalnie i nieoficjalnie wciąż powtarza się, że właściwie Żydom nie dzieje się żadna krzywda. Skoro tak jest naprawdę, to nie trzeba się obawiać Knickerbockera i nie pisać w stylu: Knickerbocker ante portas! Niedawno dopiero znany dziennikarz angielski Easterman zamieścił w „Daily Herald" kilka reportaży o Żydach w Polsce, przytaczając przy tej sposobności dość ponurą statystykę. Nic łatwiejszego jak ogłosić zaprzeczenie tej statystyki, albo wykazać jej nieścisłość. P. Knickerbocker nie ma na pewno specjalnego zaiteresowania dla sprawy żydowskiej w Polsce. A jeśli zwróci na nią uwagę w czasie pobytu w Polsce, to nie uczyni tego z czyjejś inicjatywy, ale z inicjatywy własnej, jako doskonały dziennikarz, który szuka tematów niezwykłych (np. bojkot), no i „inicjatywy" dzienników endeckich, które go tak charakterystycznie witają.

Pocieszający objaw

„Hajnt" zamieszcza obszerną korespondencję o próbach konsolidacji kupiectwa żydowskiego na terenie Małopolski wschodniej. Próby te wydają pozytywne wyniki w wielu dziedzinach. Kupiectwo najbardziej dotknięte obecną sytuacją i bojkotem organizuje się w kooperatywach i w ten sposób utrwala podstawy bytu. Obok spółdzielni handlowych, powstają żydowskie spółdzielnie przetwórcze, które często ratują dziesiątki a nawet setki egzystencji żydowskich. Korespondencja kończy się słowami:

Czasy, w których każdy Żyd mógł czuć się bezpiecznym w jego indywidualnym kramie, mijają bardzo szybko a z nimi giną łatwo szczególnie słabsze żydowskie pozycje ekonomiczne. Dlatego potrzebna jest obecnie bardziej niż kiedy indziej zbiorowa, zorganizowana siła w zagrożonych gałęziach życia gospodarczego Żydów.

Nie jest to nic nowego. Nowe są tylko próby powołania do życia tej zorganizowanej siły. Na wielu odcinkach życia żydowskiego ta organizacja dała już dobre, pozytywne wyniki. Ale w wielu dzielnicach brak inicjatywy a właściwie brak odpowiednich ludzi powoduje stan taki, że w tej dziedzinie niczego nie zrobiono. Na co czekają nasi działacze społeczni?

Pikieciarze

Częstochowska „Gazeta Narodowa" ogłasza artykuł, a raczej pean pochwalny na cześć pikieciarzy. Naturalnie wedle tego pisemka pikieciarze są symbolem „heroizmu i poświęcenia". Jak ten heroizm i to poświęcenie wygląda w rzeczywistości, wiemy skądinąd. Dobrze opłacani młodzieńcy pikietują a kiedy opłaty kończą się, przestają pikietować a nawet i strajkują. Ale nie o to chodzi. W artykule tym znajdujemy i takie zdanie:

Bojkot nie zamienił się w pogrom, gdyż taka była decyzja i rozkaz kierownictwa.

Chodzi tu o kierownictwo Stronnictwa Narodowego. A co jest, gdy kierownictwo wydaje inny rozkaz? Wtedy następuje — Brześć, Czyżew, Mińsk Mazowiecki, Częstochowa i t. p.

Skończmy tę dyskusję!

Na temat emigracji Żydów i Madagaskaru wyczerpuno już zdaje się wszystkie argumenty. Niemniej prasa jeszcze wciąż wraca do tego oklepanego i nudnego tematu. Ostatnio „Kurier Warszawski" i „Czas" jeszcze raz omawiają sprawę Madagaskaru i emigracji Żydów, obracając się zresztą w sferze tych samych argumentów.

Prasa żydowska powinna właściwie przerwać już dyskusję na ten temat. Sprawa jest już dostatecznie wyświetlona. Jeżeli Madagaskar ma być traktowany jako miejsce wysiedlenia „obcych żywiołów", tzn. Żydów z Polski to szkoda na ten temat dyskutować. Nie ma grupy żydowskiej, która na tej płaszczyźnie rozpocznie jakąś dyskusję. Jeżeli zaś Madagaskar może być miejscem emigracji obywateli polskich, to oczywiście wobec pędu mas żydowskich do emigracji, czynniki żydowskie zainteresują się i tym planem, nie wiążąc z nim zresztą wielkich nadziei. Tak wygląda ta sprawa od dwuch lat i czas najwyższy, ażeby dyskusję zakończyć. Jeżeli pewne pisma polskie pragną w tej dziedzinie wygłaszać monologi, to nikt nie może mieć nic przeciwko temu. Ale ze strony żydowskiej sprawa ta jest już całkowicie wyjaśniona i jako tako powinna zejść z porządku dziennego.

(■)

ZE SPORTU

KURS NARCIARSKI MAKKABI W KRAKOWIE

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Krakowie bezpłatny kurs narciarski, organizowany przez Makkabi. Kurs dostępny jest dla młodzieży i prowadzony będzie przez dypl. instruktora PZN p. Ebricha. Zbiórka uczestników jutro, w sobotę o godz. 10-tej przedp. obok mostu dębnickiego.

MECZ HOKEJOWY LEGIA—MAKKABI

Pierwszy mecz hokejowy biało-niebieskich w tym sezonie wywołał duże zainteresowanie. Makkabi wystąpi w kompletnym składzie z Rittermannami i inż. Bergmannem. Legia jest twardym przeciwnikiem, toteż zawody zapowiadają się ciekawie. Początek meczu dziś o godz. 2 pop. na torze Makkabi.

BOKSERZY GARBARNI I MAKKABI NA RINGU

Silny zespół bokserski posiada obecnie Garbarnia, w której szeregach walczą Korzenicki, Pieniążek i inni zawodnicy dawnej sekcji Wawelu. Toteż zapowiedź meczu bokserskiego Garbarnia —Makkabi wywołała w sferach sportowych zainteresowanie. Mecz odbędzie się we czwartek, 6-go stycznia. Skład Makkabi ustalony będzie po dzisiejszym i poniedziałkowym treningu.

Żydzi rumuńscy po wyborach

Wywiad „Nowego Dziennika" z przywódcą żydostwa rumuńskiego Drem Meirem Ebnerem

(Od naszego specjalnego korespondenta) CZERNIOWCE, w grudniu.

Rozmowa z Drem Meirem Ebnerem, wiceprezesem Partii Żydowskiej w Rumunii, reprezentującej kierunek narodowy i walczącej o pełne równouprawnienie Żydów rumuńskich, oraz jednym z jej czołowych kandydatów do parlamentu, jest momentem wielce interesującym. Stanowi bowiem bogate źródło informacyjne dla tych, których nie zadowolnią same tylko komunikaty. Obok przewodniczącego Partii Żydowskiej Dra Teodora Fischera z Siedmiogrodu, jest Dr. Ebner nie tylko najbardziej znaną, i poważaną osobistością w żydowsko-rumuńskim życiu politycznym. Należy też do najstarszych weteranów ruchu syjońskiego. Bierze w nim bowiem aktywny udział od zarania politycznego syjonizmu, uczestnicząc jeszcze w 1897 r. w Pierwszym Kongresie Syjonist.

Sytuacja gospodarcza w Rumunii

Rozmowa z natury rzeczy rozpoczyna się od ogólnych ram gospodarczej sytuacji kraju, a w szczególności mniejszości żydowskiej w Rumunii. Na ten temat oświadcza dr. Ebner:

— Rumunia przeżywa obecnie koniunkturę gospodarczą, jest tedy rzeczą jasną, że także Żydzi, jako element handlowy i przemysłowy, partycypują w tej koniunkturze. Ten jednak okres pomyślności gospodarczej ma się już bez wątpienia ku końcowi. Koniunktura oczywiście, nie oznacza zniknięcia nędzy. Bogaci bogacą się przypuszczalnie jeszcze bardziej, zamożni stają się może bogatymi, lecz olbrzymia masa, szczególnie na Bukowinie i w Besarabii pozostała nadal biedna i stanowi ciężar naszych gmin żydowskich.

Beznadziejna jest

sytuacja naszej żydowskiej młodzieży,

nie mającej nie tylko dostępu do urzędów państwowych, lecz nie mogącej uzyskać stanowisk nawet w prywatnych przedsiębiorstwach żydowskich. Władze bowiem domagają się (jeszcze przed uchwaleniem zamierzonej ustawy) by na razie 50 procent pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach należących do mniejszości narodowych, rekrutowało się spośród Rumunów. Stąd licznym rzeszom zatrudnionych grozi zwolnienie. Także w zawodach wolnych położenie młodzieży żydowskiej staje się coraz trudniejsze. W zawodzie adwokackim poczyniono ostatnio propozycje w kierunku nowych utrudnień dostępu dla Żydów.

Żydzi przestają studiować na uniwersytetach z wiadomych względów, a ponadto dlatego, ponieważ studium prawa i medycyny nie zapewnia dziś utrzymania. I tu stopniowo rozwój zdąża w kierunku numerus nullus.

Tragiczne więc położenie gospodarcze dotyczy nie tyle starszej generacji, przecież przebijającej się jakoś przez życie, ile w o wiele większym stopniu młodszego pokolenia, zdążającego ku smutnej i beznadziejnej przyszłości. Pragnę dodać ponadto, że Żydzi wiejscy coraz to częściej przenoszą się do miast. Jeśli zagadnąć ich, jak im się powodzi, odpowiadają: „Lepiej niż za 3 miesiące".

Ten żydowski dowcip najlepiej charakteryzuje gospodarcze widoki na przyszłość.

Sytuacja polityczna — wybory rumuńskie

Z kolei omawia Dr. Ebner sytuację polityczną. Ponieważ jednak pytania moje dotyczą przeważnie spraw najaktualniejszych, mój rozmówca przechodzi po chwili na temat ostatnich wyborów:

— Rumunia posiada

najlepszą i najliberalniejszą konstytucję,

przy czym jednak praktyka odbiega znacznie od teorii. Nacjonalizm zyskujący na sile od czasu nastania regimeu hitlerowskiego w Niemczech, zwraca się coprawda przeciw wszystkim mniejszościom, szczególnie jednak zwraca się przeciwko Żydom, osiadłym zwartymi skupieniami w miastach i przedstawiającym pewną siłę ekonomiczną.

Nacjonalizm ten, o nastawieniu bardziej czy mniej antysemickim, można znaleźć u wszystkich stronnictw, występuje on nawet w demokratycznych partiach chłopskich, oficjalnie odrzucających program antysemicki. Oczywiście, istnieje on i wśród partii bardziej zorientowanych na prawo, jak w dotychczas rządowej partii liberalnej (tj. u „starych" liberałów), tudzież i u opozycyjnych młodoliberałów.

Jawny antysemityzm wyznają i głoszą tylko dwie partie: z jednej strony partia narodowo-chrześcijańska z Cuzą i Gogą na czele, opierająca się, podobnie jak partia chrześcijańsko-społeczna w Austrii, na warstwie chrześcijańskiego drobnomieszczaństwa, głosi w Rumunii krzykliwy i czysto „dekoracyjny" antysemityzm. To stronnictwo stanowi mniejsze niebezpieczeństwo. Poza tym jednak istnieje partia „Totul Pentru Tara" tj. „Wszystko dla kraju", nosząca poprzednio nazwę „Żelaznej Gwardii". Przywódcą jej jest Cornelius Codreanu nazywany przez swych „legionistów" — kapitanem. Partia ta obejmuje znaczną część młodzieży rumuńskiej, ponadto licznych urzędników i obywateli. Jest ona odpowiednikiem narodowo - socjalistycznej partii Hitlera jeszcze przed objęciem władzy. Partia ta zwalcza ostro wszelkie inne stronnictwa w kraju, dąży do władzy, a mianowicie do dyktatury zorientowanej w polityce zagranicznej

w kierunku państw faszystowskich,

Niemiec i Włoch. „Moment żydowski" jest w tym programie coprawda tylko momentem, niemniej najostrzejszym i najniebezpieczniejszym.

W odbytych przed kilkoma dniami wyborach do parlamentu rządowa partia liberałów nie osiągnęła koniecznego minimum 40% mandatów, a więc nie otrzyma premii, którąby jej zapewniła 70% wszystkich mandatów. Wobec tego wszystkie 387 mandatów podlegają ściśle proporcjonalnej metodzie podziału. Partia liberałów pozostaje w parlamencie ze swymi prawie 38% mandatów mniejszością i zdaje się być niemożliwym pozostanie jej u steru. Prawdopodobnie także rząd koalicyjny byłby nie możliwością przy obecnym układzie sił w parlamencie, a już bezwątpienia byłby niezdolnym do pracy.

Albowiem z wyborów wyszło ponad 100 liberałów, obok 38 t. zw. vajdystów (rumuński front ludowy umiarkowanie antysemicki) i kilku zwolenników prof. Jorgi, przedstawiającego w Rumunii duży autorytet moralny (dziś zdecydowany antysemita). Z opozycji wyszło 12-tu młodych liberałów (wybitnie zorientowanych na prawo). Żelazna Gwardia z ponad 62-ma mandatami, podczas gdy Partia Narodowo-Chrześcijańska Gogi — Cuzy uzyskała tylko 34 mandaty. Główne opozycyjne stronnictwo Narod.-chłopskie (Maniu) uzyskało ich ponad 80, zaś radykalne stronnictwo chłopskie (frakcja) 8.

Reszta mandatów przypada mniejszościom narodowym, między innymi także Żydom, którzy wzięli udział w walce wyborczej, występując z własną listą. Lista ta otrzymała w całym kraju 44.000 głosów, z czego najwięcej głosów padło w Czerniowcach, gdzie byłem jej czołowym kandydatem. Znaczne ilości głosów oddano na Żydowską listę w Kiszyniowie, Oradea Mara i na terenie Besarabii. Liczymy tedy wobec nieuzyskania przez rząd premii na przydział 4 do 5 mandatów. Do parlamentu więc weszliby rabin Zirelson, Dr T. Fischer (przewodniczący Partii Żydowskiej), Dr Singer i Dr J. Fischer (z t. zw. Regatu czyli starej Rumunii), oraz ja, jako poseł z Bukowiny.

Oczywiście rezultat nie jest jeszcze pewny, rozstrzygnięcie bowiem leży w rękach Głównej Komisji Wyborczej w Bukareszcie, która postanowi o ew. przydziale mandatów tym partiom, które nie osiągnęły 2 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Ustawa nie wypowiada się jasno w tej materii" *).

Stanowisko asymilatorów

W tym miejscu wyrażam zdziwienie z powodu szczupłej liczby głosów, które padły na listę żydowską. Dr Ebner odpowiada na to obszernym wyjaśnieniem:

— Liczba Żydów posiadających czynne prawo wyborcze w Rumunii, wynosi bezwątpienia około 100.000. Partia żydowska, do której kierownictwa należę, uczestniczyła obecnie poraz czwarty w walce wyborczej, wystawiając własną listę. Dwukrotnie osiągnęła już prawie 70 tysięcy głosów i 5 mandatów. Za trzecim razem, t. j. przed czterema laty i teraz mogliśmy zebrać tylko około 40.000 głosów, ponieważ część Żydów, a mianowicie Żydzi zasymilowani, członkowie i satelici partyj rumuńskich głosowali przeciwko nam, oddając głosy za partią rządową lub narodowo-chłopską opozycją, mimo, że żadna z tych partyj nie umieściła na swej liście ani jednego Żyda na widocznym i realnym miejscu. „Unia Żydów Rumuńskich", czyli asymilantów (mniej więcej odpowiednik „Zentralverein der deutschen Juden" w Niemczech) mimo zaproszeń do współpracy z naszej (tj. Partii Żydowskiej) strony, nie chciała iść z nami.

Ponadto rozszerzano wieści, że antysemici nie dopuszczą nas do urn wyborczych, a wybranych posłów żydowskich nie wpuści się w ogóle do parlamentu. Żydzi, — mało powiedziane, nawet niektórzy rabini „pracowali" przeciw Żydowskiej Partii. To też osiągnięta cyfra 44 tys. głosów, dająca nam przy ewentualnie ściśle proporcjonalnym rozdziale możność otrzymania 4 do 5 mandatów, musi być uznana jako duży moralny sukces. Nigdy bowiem nie zwalczano nas tak ostro ze strony żydowskiej, jak właśnie teraz. W walce z nami posługiwano się defetyzmem, twierdząc np., że w nowym parlamencie znajdzie się silna więk-

*) Jak wiadomo, orzeczenie Głównej Komisji Wyborczej wypadło krzywdząco dla listy żydowskiej, którą pozbawiono mandatów pod pretekstem, że nie uzyskała ona 2 proc. ogółem oddanych głosów. — Uw. Red.

szość antysemicka, wobec której wszelkie wysiłki żydowskich posłów będą bezcelowe, itd.

A jednak partia żydowska wystawiła swe listy w 47 okręgach, a rzucone przeze mnie hasło:

„Nie rezygnować z praw politycznych, gdyż kto rezygnuje, uznaje się za pokonanego"

znalazło odpowiedni oddźwięk. Mogliśmy przy prawdziwie spokojnych i wolnych wyborach osiągnąć podwójną liczbę głosów. Naszymi największymi przeciwnikami byli tylko Żydzi, niechcący zrozumieć, iż godność narodowa kazała nam samodzielnie iść do wyborów.

Widoki na przyszłość

Rzucam wreszcie reasumujące i ostatnie pytanie:

— Jak wyobraża sobie przywódca żydostwa rumuńskiego najbliższą przyszłość tego odłamu naszego narodu.

Dr Ebner odpowiada:

— Mam obecnie po raz piąty otrzymać mandat: — 4-krotnie byłem deputowanym, a raz zasiadałem w senacie. Moje polityczne doświadczenie dyktuje mi, że nie jest tak źle, jak się mówi, a my wybrani bierzemy wszelkie niebezpieczeństwa na siebie i potrafimy prowadzić walkę na terenie parlamentarnym.

Żywię nadzieję, że nie dojdzie do zmiany konstytucji, ponieważ ani partie demokratyczne usposobione, ani Korona, szczególnie ze względów politycznych

nie dopuszczą do zmiany ustroju i wprowadzenia dyktatury.

Jakkolwiek nasze położenie jest niewątpliwie ciężkie i do tego grozi dalszym pogorszeniem, nie sądzę jednak, by było beznadziejne. Nam powodzi się źle, lecz w innych krajach jest Żydom jeszcze gorzej. Jednak w swym żydowskim optymiźmie powiadam: „Gam zu le towa".

JÓZEF LESNER

Nagroda literacka dla pisarzy i studentów w Polsce

Nowy Jork 30. 12. ŻAT. Amerykański komitet literacki dla wspomagania Żydów w Polsce wyznaczył nagrodę literacką dla żydowskich pisarzy i studentów w Polsce w wysokości 100 dolarów.

Leksykon biograficzny rabinów

Lwów 30. 12. ŻAT. Pod redakcją rabina Sz. C. Szapira przygotowuje się do druku leksykon biograficzny rabinów. Rabin Szapiro zwraca się za pośrednictwem ŻAT-nej do wszystkich rabinów na całym świecie, którzy jeszcze nie nadesłali swych biografii i adresów o natychmiastowe przysłanie tychże na adres: Rabin S. Szapira, Lwów, Żółkiewskiego 25.

Japonii nie chodzi tyle o Chiny, ile o — Australię

Sensacyjne wynurzenia poważnego pisma włoskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Rzym, 30. 12 (K) W „Gazetta del Popolo" ukazał się artykuł wysłannika tego pisma, p. Sandro Volta, z Szanghaju, który — jak to sam określa — chce

wyjawić prawdę o akcji japońskiej w Chinach.

Ten dziennikarz włoski, który czerpie informacje z pierwszego źródła, zaznacza, że rząd japoński nie ma żadnych ambicyj kolonialnych na terytorium chińskim. Chiny mają dla Japonii znaczenie tylko strategiczne, przy czym Japonia chce zabezpieczyć sobie tam pewne przywileje ekonomiczne. Kolonizacja japońska na bogatszych terytoriach chińskich nie wchodzi w rachubę, z tej chociażby przyczyny, że gęstość zaludnienia jest tam conajmniej taka sama jak w Japonii.

Ekspanzja japońska natomiast, wedle oświadczenia Gazetta de Popolo, skierowana jest w stronę Australii. Zanim jeszcze kilka lat upłynie — kończy Volta swój artykuł — cały świat będzie mówił o olbrzymich bogactwach Australii, do których roszczą sobie pretensje Japończycy, chcący eksploatować te szerokie a zaniedbane dotąd obszary.

Te sensacyjne wywody ukazały się na czołowym miejscu wspomnianego dziennika turyńskiego.

Czy nastąpią dalsze prowokacje japońskie w stronę Ameryki?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż 30. 12. (J) Doskonale zazwyczaj poinformowana dziennikarka paryska, p. Tabouis w „Oeuvre" o dużym zaniepokojeniu, jakie panuje w kancelariach dyplomatycznych, w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie. Wedle tych informacyj

należy się spodziewać dalszych prowokacyj japońskich pod adresem Ameryki.

Jak się bowiem okazuje, Tokio otrzymało właśnie tego rodzaju instrukcje z Rzymu a szczególnie z Berlina, Niemcy bowiem z całych sił dążą do przełamania zjednoczonego frontu mocarstw demokratycznych w Europie, a widząc, że nie da się to przeprowadzić na terenie polityki europejskiej, chciałby ten swój cel osiągnąć przez tendencyjne pokierowanie biegiem wypadków na Dalekim Wschodzie.

Berlinowi chodzi głównie w tej chwili o to, aby rozbić siły morskie Wielkiej Brytanii. Instrukcje wydane przez Berlin rządowi japońskiemu, zmierzają w tym kierunku, aby na skutek zaostrzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie, zmusić Anglię do wysłania części swej floty na odcinek chiński i tym samym osłabić marynarkę brytyjską na Morzu Śródziemnym.

Berlin jednak zdaje sobie sprawę, że Anglia tylko w tym wypadku zaangażuje się na Dalekim Wschodzie, jeśli pewna będzie współpracy ze strony Ameryki. Dlatego też trójkąt Rzym-Berlin-Tokio z całą uwagą śledzi stosunek między Waszyngtonem, Londynem a Paryżem, czekając odpowiedniej chwili, aby tradycyjnym zwyczajem wbić klina między państwa demokratyczne.

Pomnik Żydom-Łodzianom poległym w walce o niepodległość Rzeczypospolitej

Łódź 30. 12. ŻAT. Zarząd Zw. Żyd. Inwalidów Wojennych m. Łodzi i Woj. Łódzkiego postanowił uwiecznić pamięć Żydów poległych w walce o niepodległość Rzeczypospolitej przez postawienie pomnika w Łodzi.

W celu opracowania odnośnego planu i przystąpienia do realizacji przyjętej uchwały uchwalono powołać Komitet organizacyjny przy Związku.

Arabska zapowiedź sensacji

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. „Al Dżame al Islamia" donosi, że dr Szahabander i Nuri Pasza Said przyrzekli angielskim politykom, że nie ogłoszą żadnych szczegółów z toczących się rokowań aż do odpowiedniej ku temu chwili. „Wtedy — stwierdza pismo arabskie — cała Palestyna będzie oszołomiona".

L. THOT

PILOT ROBI TRUDNOŚCI

— Hallo!... — zawołał konduktor samolotu w Cansas City. — Dwaj panowie chcą zabrać się z nami do Lincoln!... Czy można?...

Listonosz lotniczy Laughlan podniósł głowę.

— Zważyć! — zawołał. — Mam worki pocztowe z Oklahama i jestem przeciążony... Dla grubasów nie ma miejsca...

Laughlan lubił robić trudności.

— Już zrobione! — oparł konduktor, który znał dobrze listonosza i wręczył mu kartkę: „J. P. Crowler 79 kilo, Józef R. Roth 80 kilo".

Laughlan zerknął na kartkę i skinął głową.

— Można zabrać! — mruknął. — Ale szybko!

Obydwaj mężczyźni wcisnęli się do wnętrza samolotu. Nie mieli z sobą żadnego bagażu.

W pół godziny potem samolot zbliżał się do Nebraski. Nad Tuxedo zapaliła się czerwona lampka przy głośniku. Laughan przyłożył ucho.

— Panie pilocie!... Lądować!... Natychmiast lądować! — wrzeszczał zdenerwowany głos. — Crowler zastrzelił się...

Laughlan gwizdnął ostro i zmienił położenie przekładni. Gdy dwupłatowiec zbliżył się do ziemi, prawe skrzydło zawadziło o coś i rozległ się trzask. Laughlan wyskoczył pierwszy, by zbadać uszkodzenie maszyny. Z hangaru wyskoczyło kilka osób.

— Pocztę z Cansas przeładować! — zawołał w ich stronę. — Dać nową maszynę do Lincoln, moja ma defekt!... Sprowadzić inspektora policji i lekarza!... Szybko!

Na noszach sprowadzono Crowlera do biura lotniskowego. W lewej ręce ściskał wielki, ciężki rewolwer. Na lewej skroni widoczny był ciemno obramowany otwór rany. Lekarz zsunął swój melonik w tył głowy i nachylił się nad Crowlerem.

— Oczywiście, nie żyje... — mruknął. — Strzał z rewolweru wielkiego kalibru...

— Colt, 38... — odparł inspektor Lake, wskazując na broń, leżącą na stole.

— Mańkut? — mruczał dalej lekarz i porównał lewą rękę Crowlera z prawą.

Lake sięgnął po portfel zmarłego, leżący obok rewolweru. Przeglądał kartki, studiując charakter pisma. Z jednej z przegródek wyciągnął złożony arkusik papieru i drgnął. Lekarz podniósł się z podłogi.

— Wygląda na samobójstwo... Bieg kuli, pozycja głowy, obramowania rany — wszystko jak powinno być...

Lekarz zawahał się.

— A więc, doktorze? — zapytał Lake.

— Well... Wyraz twarzy powinien być inny... to prawda... Twarz jest nazbyt spokojna, a poza tym oczy były zamknięte nim padł strzał. Wygląda jak gdyby spał...

— Sądzę, że nie ma w tym nic dziwnego, skoro samobójca zamknął oczy... Chciał na ślepo przejść w zaświaty!...

— Możliwe...

— Tu jest list, wyjęty z jego portfelu: — „Kończę ze sobą, po co żyć?... To jest bezcelowe"... I jego podpis. A więc, doktorze?

— Podpis zgadza się?

— Mam wrażenie, że tak... Każę jeszcze dokładnie zbadać, ale sądzę, że jest o.kay!

— Dobrze, w takim razie powiadam: — samobójstwo.

W pętli paragrafu

Z Andersena

Doktor K. to młody lekarz.

Jest spokojny, miły, skupiony.

Mógł ożenić się z posażną panną. Przychodzili swaci — wyjmowali z skarbców w zanadrzu pięknie wyretuszowane fotografie. I szeptem wymieniali cyfry. Jakby to nie swaci byli, a astronomowie. Ożenił się z biedną dziewczyną.

Nie należy jednak z tego wyciągać wniosku jakoby biednym dziewczynom łatwiej było za mąż wyjść niż posażnym pannom. To tylko doktór K. taki andersenowski królewicz.

U Andersena państwo K. zamieszkaliby w pięknym pałacu nad brzegiem błękitnego jeziora, żyliby długie lata, byliby bardzo szczęśliwi, i dwie dziurki w nosie. W rzeczywistości zamieszkali przy jednej z przecznic ulicy Dietlowskiej, — gdzie — jak wiadomo — błękitne jeziora należą do rzadkości. Doktór skończył specjalizację, od dwóch miesięcy praktykuje.

Państwo K. są biedni, jak bohaterowie Andersena na początku bajek. Mają dwa pokoje — w jednym mieszkają, w drugim mieści się ordynacja; przedpokój umyślili zużytkować jako poczekalnię. Ale nikt nie czeka.

Ludzie teraz uprawiają sporty — więc może są zdrowsi, nie chorują. A może pieniędzy nie mają. Bo i to się teraz zdarza...

Nikt nie czeka. Państwo K. myśleli, że to może dzwonek źle działa, że może jednak przychodzą chorzy — bo przecież przy bramie wisi tabliczka — że dzwonią i nie słychać dzwonka. Dali więc naprawić dzwonek. Potem za naciśnięciem guzika huczał, jak syrena fabryczna. Nikt jednak nie naciskał guzika.

Aż wczoraj po południu najpiękniejszą muzyką rozległ się w mieszkaniu doktorostwa K. głos dzwonka.

W otwartych drzwiach stał pacjent. Przyszedł nie z czyjegoś polecenia, ale po prostu z tabliczki. Skarżył się na różne dolegliwości. Doktór badał go przez blisko godzinę. Przez blisko godzinę siedziała w sąsiednim pokoju pani K., wzruszona, radosna.

— To tylko początek jest trudny — szeptała i myślała o błękitnym jeziorze.

A doktór przepisywał choremu kurację. Wręczył mu receptę. Wizyta dobiegła końca. Pacjent sięgnął do kieszeni, potem do drugiej, do trzeciej, wreszcie oświadczył:

— Nie mam przy sobie pieniędzy...

Doktór, który przez cały czas wizyty był nieco zbyt uroczysty, stropił się cokolwiek. Odpowiedział jednak uprzejmie:

— To nic, służąca pójdzie z panem i jej pan zapłaci...

Pacjent zastanawiał się przez chwilę, potem odkrył karty:

— Ale ja w domu też nie mam pieniędzy...

Musimy teraz odbiec od Andersena. Jego cudowne opowiadania są może dlatego bajkami, bo kończą się bez ingerencji policji. A u doktorostwa K. zjawił się posterunkowy i zaczął spisywać protokół z pacjentem, który nie miał pieniędzy.

Nie trwało to jednak długo. Doktór — może wyczuł niewłaściwość sytuacji, a może tylko rozmyślił się — przerwał posterunkowemu jego czynność służbową, oświadczył, że rezygnuje z swojej pretensji.

Posterunkowy odszedł.

Pozostał Andersen.

I dwie dziurki w nosie. HOROW.

Dobre warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich

Komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i P. I. M.:

Stan pogody w Karpatach: temperatury na obszarze Karpat Zachodnich we czwartek o godz. 7 rano wahały się od —5 do —18 st. Zachmurzenie było przeważnie silne, w górach mglisto, słabe wiatry z kierunków północnych i północno-wschodnich. Przeważała cisza.

Przewidywany przebieg pogody według P. I. M.: Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem płytkiego ośrodka niżowego, który uzupełniając się wędruje ku wschodowi. W związku z tym zaznaczy się ponowny spadek temperatury począwszy od północy kraju.

Ogólna ocena warunków śnieżnych w Karpatach: Świeże opady śnieżne, silne zwłaszcza w Beskidach Zachodnich przyczyniły się do tego, że warunki śnieżne na obszarze Karpat są już obecnie bardzo dobre. Na pogórzu i w dolinach zorane pola są pokryte jeszcze nierówno, na łąkach jednak warunki narciarskie dobre. W obszarach wyżej 800 metrów warunki dla wycieczek narciarskich doskonałe. Jedynie tylko w partiach wystawionych ku północnemu zachodowi i północy wiatry wytworzyły niewygodne dla narciarzy zaspy śnieżne („harmonijki"), które utrudniają nieco podejścia i zjazdy. Grubość puchu świeżego w Karpatach Zachodnich waha się w granicach od 1 do 40 cm., w Karpatach Wschodnich od 1 do 12 cm.

Spodziewane dalsze opady śnieżne przyczynią się niewątpliwie do dalszej poprawy warunków śnieżnych dla wycieczek narciarskich.

Ocena warunków śnieżnych w Karpatach Zachodnich (Beskidy Śląskie, Beskid Wysoki, Beskid Biały, Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny, Podhale i Tatry, Beskid Sądecki, Beskid Niski):

Warunki dla wycieczek narciarskich w obszarach od 400 mtr. są bardzo dobre. W obszarach grzbietowych i szczytowych wyżej 800 m. doskonałe. Puch świeży, miejscami tylko puch zsiadły. Grubość puchu świeżego w Beskidach Zachodnich waha się od 3—30 cm. w Tatrach, w Beskidzie Sądeckim i Niskim od 1 do 15 cm.

Ocena warunków śnieżnych w Karpatach Wschodnich: Warunki śnieżne na pogórzu, w dolinach oraz w górach do wysokości ok. 700 m. są na ogół dobre, chociaż śniegu jest mniej, jak w Karpatach Zachodnich. W wyższych partiach gór warunki bardzo dobre. Puch zsiadły, miejscami puch świeży. Grubość puchu świeżego waha się od 1 do 12 cm.

Warunki komunikacyjne na drodze Rabka — Obidowa — Zakopane — Morskie Oko dobre. Grubość pokrywy na jezdni od 8 do 30 cm. Warunki komunikacyjne na odcinku drogi Nowy Targ — Krościenko — Szczawnica b. dobre. Warunki komunikacyjne na drodze Ustroń — Równica w Beskidach Śląskich możliwe. Przejazd z Wisły przez Kubalonkę do Istebnej dobry.

W górach mglisto. Komunikat ostrzega przed zabłądzeniem.

Pożyczka na roboty publiczne w Tel Awiwie

Tel-Awiw, 30. 12. ŻAT. Samorząd telawiwski ma otrzymać wkrótce pożyczkę w wysokości 175 tysięcy f. szt. za zgodą rządu palestyńskiego. Będzie to druga pożyczka po 100 tys. f. szt. od Barclay-Banku. Rząd wyraził już swoją zgodę na nową pożyczkę, obecnie oczekuje się potwierdzenia ze strony Urzędu Kolonialnego. Wspomniane 175 tys. f. szt. są przeznaczone na roboty publiczne, mianowicie na budowę gmachu zarządu miejskiego, który kosztować będzie 40 tys. f. szt., wybrukowanie nowych ulic — 25 tys. f. szt., szkoły powszechne — 15 tys. f. szt., pokrycie długów za dokonane już roboty publiczne. Około 40 tys. f. szt. wydano na roboty przygotowania do kanalizacji miejskiej i wodociągów. Ostatnie dwie inwestycje, które pochłoną kilkaset tysięcy funtów, będą przeprowadzone po otrzymaniu wielkiej pożyczki w wysokości miliona funtów, t. zn. po wyjaśnieniu sytuacji politycznej kraju.

—oo—

Palestyna ośrodkiem komunikacji lotniczej na Bliskim Wschodzie

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. Pilot „Palestine Air Lines", kapitan Andrews oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Haboker", że w r. 1938 Palestyna stanie się ośrodkiem komunikacji lotniczej na Bliskim Wschodzie. Lotnisko w Ludd będzie wkrótce wykończone. Poważne znaczenie dla komunikacji lotniczej posiada też jezioro Genezareth. Pod Tyberiadą będą lądować hydroplany, lecące z Anglii do Indii i Australii. Komunikacja ta ma się rozwinąć w pierwszych miesiącach 1938 r. Przeznaczono na ten cel nowe hydroplany, mogące wziąć na swój pokład do 40 pasażerów. Szybkość ich wynosi 320 km. na godzinę.

— Mr. Roth... — zwrócił się inspektor do drugiego pasażera, szczupłego, spokojnie wyglądającego młodzieńca z cienką linią wąsików nad górną wargą. — Więc pan powiada, że pan bardzo mało znał pana Crowlera i nic pa o nim nie wie... Ale powiedz nam pan, jak to było!

Spotkaliśmy się w hallu lotniskowym w Cansas City. Crowler mówił mi, że spieszy się bardzo do Lincoln„ ja mu odparłem ditto. Wszczęliśmy pertraktacje co do przyjęcia nas przez samolot lotniczy i pertraktacje nasze uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Potem wypiliśmy w barze kilka kieliszków Dry Martini...

Lekarz pochylił się nad trupem, przyłożył nos do jego nawpół rozchylonych ust i przytaknął głową.

— ...Crowler — ciągnął dalej Mr. Roth — był bardzo zdenerwowany i pił więcej niż ja. Wsiedliśmy do samolotu trochę zamroczeni. Zaraz zasnąłem. Sądziłem, że on uczyni to samo. Nagle zbudził mnie huk.

— Mr. Laughlan! — zwrócił się inspektor do pilota. — Czy słyszał pan wystrzał?

— Nie! — odparł Laughlan. — Nie mogłem słyszeć... Nie mogłem również widzieć co się ze mną dzieje, gdyż miałem przed sobą worki z Oklahama!

Lake skinął głową i spojrzał na trupa.

— Rewolwer jest duży, nosił go chyba w kieszeni palta. Czy pan to zauważył, Mr. Roth?

— Skoro pan mnie o to pyta, więc powiem szczerze, iż od razu wydawało mi się, że dźwiga coś ciężkiego w kieszeni palta...

— Czy pan ma broń?...

— Nie... Po co?

Lekarz poprawił kapelusz na głowie i podniósł się.

— Dziękuję panu, doktorze... — rzekł Lake. — Pan mi już jest niepotrzebny. Pan mi przyśle pisemny raport, dobrze?... Zaraz zawiadomię Cansas-City i przesłuchanie u sędziego odbędzie się jutro przed południem...

Lekarz przyłożył dwa palce do kapelusza i oddalił się. Laughlan oświadczył, że musi obejrzeć nową maszynę wyszedł za nim.

— Panie inspektorze — rzekł Roth — Laughlan zaraz odjeżdża, a ja muszę dziś jeszcze być w Lincoln... Jutro zgłoszę się do sędziego śledczego... Dobrze?

— Dobrze... — odparł Lake, zajęty spisywaniem protokułu. — Ale, Mr. Roth, policja w Lincoln zostanie powiadomiona, że pan jutro ma się stawić u sędziego w Cansas City.

— Dobrze — zawołał Roth i wybiegł z biura.

— Hallo! — zawołał konduktor z Tuxedo. — Dwaj panowie chcą zabrać się do Lincoln!... Czy można?...

Laughlan podniósł głowę.

— Zważyć!... — zawołał. — Mam worki pocztowe z Oklahama i jestem przeciążony!... Dla grubasów nie ma miejsca!

Laughlan lubił robić trudności. Konduktor wręczył mu katrke: „Ernest Wright 75 kilo, Józef R. Roth 79 kilo". Laughlan spojrzał na kartkę i drgnął. Sięgnął do kieszeni kurtki i wyciągnął taką samą kartkę z Cansas City, na której widniał napis: „Józef R. Roth 80 kilo". Laughlan pokiwał głową i zawrócił do biura.

— Panie inspektorze — rzekł — Mr. Roth w drodze do Cansas do tego miejsca stracił całe kilo... Śmieszne, prawda?... Czy pozwoli pan zważyć nieboszczyka?

Lake pokiwał głową, ale kazał wreszcie sprowadzić wagę. Crowler ważył 79 kilo.

— W porządku! — rzekł Laughlan. — Ale przecie rewolwer też odbył tę podróż!... On waży akurat kilo!... To znaczy że ten rewolwer miał w swej kieszeni nie Crowler, lecz Mr. Roth, prawda?...

Lake otworzył szybko drzwi.

— Mr. Roth!... Pan pozwoli na chwileczkę!...

Wiedeński profesor zdemaskował Weidmanna

(s) Wiedeńczyk, profesor Józef Nelken jest kierownikiem paryskiej akademii dla kryminologów. Przed kilku miesiącami sam o mało nie padł ofiarą szajki Weidmanna.

— Jeśli się tyle widziało na świecie i spotkało ludzi różnego rodzaju i gatunku — opowiada profesor jednemu z dziennikarzy paryskich — człowiek się już niczemu nie dziwi. A mimo to, nie zniknie z mojej pamięci ów dzień 18 lipca ubiegłego lata. W dniu tym przyszedł do mojej willi w Garches — w okolicy Paryża, gdzie zazwyczaj spędzamy lato — pewien młody człowiek i przedstawił się jako syn amerykańskiego przemysłowca. Twierdził, że słyszał dużo o mnie, że chce zużytkować w Ameryce moje chemiczne patenty i oświadczył, że przyjdzie nazajutrz z pewnym znajomym dziennikarzem paryskim.

Przyzwyczajony jestem w moim zawodzie do obcych ludzi. Początkowo nie miałem żadnego podejrzenia, ale mimo to wpadło mi na myśl że jego akcent angielski ma jakiś „haczyk“. I raczej z instynktu, niż z niedowierzania zastawiłem na niego pułapkę. Zadałem nagle mojemu „Amerykaninowi“

pytanie po niemiecku.

Podstęp udał się, i mój gość — mogę już dzisiaj zdradzić, że był nim Weidmann — stracił panowanie i odpowiedział po niemiecku. Stracił teraz całą pewność siebie, pożegnał się szybko i dodał ,że nazajutrz dziennikarz w jego imieniu będzie ze mną pertraktował.

ZAPROSZENIE DO PRZEJAŻDŻKI AUTEM.

Można sobie wyobrazić, że przyjąłem nazajutrz zapowiedzianego dziennikarza (był nim towarzysz Weidmanna Million) z jak największą nieufnością. Weidmann robił bardzo miłe i sympatyczne wrażenie, u Milliona miałem natychmiast uczucie, że knuje coś złego. I rzeczywiście t. zw. dziennikarz nie miał, zdaje się, bladego pojęcia o dziennikarstwie. Prosił mnie natomiast, żebym zechciał z nim pojechać autem do kolegi, który zrobi ze mną wywiad do wieczornej gazety. Teraz już wiedziałem, że muszę się mieć na baczności. Odmówiłem z miejsca i starałem się go jak najprędzej odprawić. W tym samym tygodniu

została zamordowana Jean de Koven..

Wtedy powiedziałem do mojej żony: — Ci dwaj ludzie są mordercami. — Nie miałem żadnych dowodów, ale jakieś głębokie przeczucie. I rzeczywiście niezwykła sprawność policji paryskiej potwierdziła moje przypuszczenia.

PODZIAŁ RÓL

Przede wszystkim należy stwierdzić — powiada w dalszym ciągu prof. Nelken — że Weidmann jest absolutnie zawodowym zbrodniarzem. Jego straszliwy system strzelania w tylną część głowy, jest napewno wynikiem wielkiego doświadczenia i zastanowienia. Jest człowiekiem bez jakichkolwiek skrupułów i napewno nie poprzestałby na tych ofiarach, gdyby się władzom nie udało w porę go unieszkodliwić. Jean Blanc był kapitalistą, który finansował początkowo przedsiębiorstwo, jak to jest przyjęte przy „gangu“. Colete Tricot nie jest wogóle zajmującym typem z punktu widzenia psychologicznego, jest to kobieta, której się nie chce pracować i która pragnie mieć piękne suknie, klejnoty i auta. Bardziej interesującym typem jest Million. Wykazuje on ten sam zimny i brutalny cynizm, co Weidmann, ale nie posiada jego opanowania i zdecydowania.

Tak przedstawia się w krótkich rysach banda, która w ostatnich czasach terroryzowała Paryż.

Maurycy Ravel

Zmarły przed kilkoma dniami w Paryżu znakomity kompozytor, Maurycy Ravel, jest dzieckiem południowej Francji. Urodził się w r. 1875 w departamencie Basses Pyrenées. Jako kontynuator idei Debussy'ego, polegającej na jak najdalej idącym oderwaniu się od wpływów niemieckich i włoskich i dążności do nadania twórczości cech absolutu, abstrakcji, — Maurycy Ravel nadał własny wyraz swym kompozycjom. Różnica pomiędzy Ravelem a Debussy'm polega na zasadniczym przedmiocie obserwacji. U Debussy'ego przedmiotem tym jest własna dusza kompozytora. Debussy jest tak bacznym, tak wnikliwym obserwatorem własnej duszy, że stany psychologiczne, odtwarzane w jego kompozycjach, uderzają niekiedy swą przesadą i egzaltacją. Za to w utworach Ravela uderza wnikliwa obserwacja świata zewnętrznego. Ravel oglądał świat oczyma południowca i w utworach jego drga charakterystyczny rytm krwi hiszpańskiej.

Podobnie jak Debussy, Maurycy Ravel dążył do wydobycia z orkiestry maximum ekspresji dynamicznej, do osiągnięcia barwy orkiestrowej, co w żadnym, zdaje się, jego utworze nie znalazło takiego wyrazu, jak w „Bolero“. Utwór ten wykonany po raz pierwszy w Warszawie przez orkiestrę Filharmonii Warszawskiej, porwał publiczność tak, że po tygodniu znów go powtórzono i od tej pory ukazywał się on stale na afiszach warszawskiej Filharmonii; wykonywany przez najświetniejszych kapelmistrzów, stanowi po dziś dzień jedną z największych atrakcyj „żelaznego“ repertuaru.

Ale nie tylko „Bolero“ zyskało sobie tak wielkie i zasłużone uznanie muzykalnej publiczności. Inne utwory Ravela oddawna cieszyły się powodzeniem. Obok „Bolero“ często wykonywane są na estradzie koncertowej „La Valse“, „Le Tombeau de Couperin“, „Daphnis i Chloe“, „Ma Mère l'Cie“, koncert fortepianowy i szereg drobnych utworów.

Charakterystyczną cechą muzyki Ravela jest utajony romantyzm, który ujawnia się przede wszystkim w upodobaniu tego kompozytora do romantycznej muzyk rosyjskiej. Zinstrumentował on popularne „Obrazki z Wystawy“ Mussorgskiego; romantyzm, od którego pozornie stronił, o którym sam mówił, że stanowi dla muzyki wpływ zgubny, przez nadmiar zawartej w nim uczuciowości, występuje w wielu jego utworach, aczkolwiek miał odwagę przyznać się do tego, że środkami romantycznymi posługiwał się chętnie i często.

Ravel skomponował również kilka oper. „Godzina w Hiszpanii“ (L'Heure Espagnole“), wystawiona również i w operze warszawskiej, zyskała sobie uznanie w całej Europie. M. O.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 30. 12. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22.40, 195 ton 22.50, owies pierwszy standart 15 ton 21.25, ceny orientacyjne: żyto bez zmiany usp. spokojne, pszenica 27 — 27.50, usp. zwyżkowe, mąka pszenna plus 50 gr. usp. zwyżkowe. Reszta notowań bez zmiany — ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 1034, pszenicy 303, jęczmienia 315, owsa 82.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 30. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 111.50 — 112.50, Modrzejów 13.50, Lilpop 60.75, Starachowice 33.50 — 33.75, Węgiel 29.25 — 29.50. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 78.25, II. em. 77.75, 5% poż. konwersyjna 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42 — 42.25, 4½% poż. wewnętrzna gruba 63.75. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.45, Holandia [illegible]25, Londyn 26.33, Nowy Jork czek 5.27 1/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29¼, Oslo 132.40, Paryż 17.92, Praga 18.51, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 30. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.68½ Londyn 21.61 5/8, Nowy Jork 4.32 9/16, Bruksela 73.40, Mediolan 22.75, Amsterdam 240.60, Berlin 174.25, Sztokholm 111.45, Oslo 108.65, Kopenhaga 96.52½, Praga 15.29, Białogród 10.—, Ateny 3.90, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 10.—, Japonia 126.—. Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 71.50, w Paryżu Fr. fr. 2320.—, w Zurychu Dol. 66.25. przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 30. 12. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 61.25, 7% poż. Stabilizacyjna 78.25, 6% poż. Dolarowa 63.50, 7% poż. m. Warszawy 58.50. Tendencja słaba.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI

Londyn 30. 12. Cynk 14 7/8 — 15/16, 14 13/16 — 7/8, cyna 183¼ — ¾, 183 — ½, straits 187¾, ołów 15 1/16 — 3/16, 15 7/16 — ½, miedź 39½ — 5/16, 39½ — 5/8, elektrolit 43 — 44, złoto 139,6.

List pożegnalny byłego milionera

(s) Nowojorski milioner Thomson, który trzydzieści lat temu „wartał“ — jak się to mówi — swoich 75 milionów dolarów, stracił nagle cały majątek. Już po kilku dniach jego małżonka z którą żył w idealnej zgodzie i miłości, opuściła go pod pierwszym lepszym pozorem, a jego najserdeczniejsi przyjaciele odwrócili się od niego. Człowiek który przegrał przy stoliku życia powinien zniknąć. Naturalnie. Nie interesuje już nikogo. Nikt nie ma nic przeciw niemu. Ale cóż mają począć ludzie z graczem, który już nie ma ani grosza w kieszeni. To on sam musi zrozumieć i spostrzec...

I spostrzegł. Przyglądał się grze z ostatniej galerii i zauważył, że kulisy nie wydają się takie wspaniałe, jak kiedy się na nie patrzy z loży.

Teraz umarł w biedzie i samotności. Wiele nie znaleziono przy nim, jedynie karteczkę zatytułowaną: „Do moich przyjaciół!“

„Dziękuję wam, towarzysze moich słonecznych dni, żeście taktownie oszczędzili mi widoku waszego szczęścia, uważając mnie za nieszczęśliwego.

„Ale nie byłem nigdy nieszczęśliwy. Moje życie było bardzo piękne. Początkowo cechowały je ciężkie, ale uwieńczone sukcesem walki, a ostatnio poznałem wspaniałą, nagą, nieuszminkowaną prawdę. Tylko środkowa część życia mego była pusta i nieużyteczna. Gdybym jeszcze raz miał przyjść na świat, na ten wspaniały, pełen cudów świat, zamieszkać — o ile tylko nie zapomnę — odrzucić odrazu moje wszystkie dobra doczesne, gdy tylko je zdobędę. W ten sposób nie będę narażony na to, że oddam moje serce niegodnej kobiecie i zbyt taktownym towarzyszom. Jeśli biedacy mają szczęście, zyskują majątek, jeśli mają szczęście bogacze, majątek tracą. Zmiana losu, to jest wszystko. Ja przeżyłem taką zmianę dwa razy. Wam, synom milionerów, życzę, żebyście doznali takiej zmiany tylko jeden raz. W tej myśli umieram spokojny“....

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

21 nowych karteli

W r. 1937 zgłoszono do rejestru kartelowego 21 umów firm krajowych oraz umów międzynarodowych, w których firmy polskie wzięły udział. Poniżej podajemy wykaz umów krajowych zgłoszonych do rejestru :

1) Umowa producentów energii elektrycznej (2 firmy) regulująca zbyt, ceny i warunki dostaw prądu elektrycznego na obszarze Woj. Śląskiego, zawarta na czas do końca 1942 r.

2) Umowa dwóch firm, regulująca dostawę prądu elektrycznego dla kopalni „Orzeł Biały“ (Śląsk) zawarta na czas do końca 1940 r.

3) Towarzystwo handlu i przemysłu koronkowego Sp. z o. o. (dwie firmy), regulujące produkcję i zbyt koronek walasjenkowych, zawarte do końca 1939 r.

4) Nowak-Klawe Sp. z o. o. (dwie firmy) regulująca produkcję, zbyt i warunki sprzedaży wyrobów chemiczno farmaceutycznych wszelkiego rodzaju w szczególności surowicy przeciwróżycowej zawarta na czas nieograniczony.

5) Umowa dwóch firm regulująca zbyt, ceny i warunki sprzedaży szkła okiennego, zawarta na czas do dnia 28. II. 1939.

6) Umowa dwóch firm regulująca produkcję i zbyt przędzy, tkanin, taśm, nici itp., zawarta na czas nieokreślony.

7) Umowa dwóch firm regulująca zbyt wapnia mielonego dla budowy dróg oraz dla przemysłu smołowcowego i asfaltowego, zawarta na czas do końca 1938 r.

8) Umowa eksporterów jaj w okręgu Izby P.-H. w Poznaniu, zawarta do dnia 7. 4. 1938 r.

9) ...owa dwóch firm regulująca zbyt ceny i warunki dostawy prądu elektrycznego, zawarta na czas do końca 1947.

10) Umowa dwóch firm, regulująca zbyt, ceny i warunki dostawy prądu elektrycznego, zawarta do końca 1947 r.

11) Umowa eksporterów wyrobów lnianych (7 firm) zawarta na czas nieograniczony.

12) Umowa korporacji koncesjonowanych instalatorów wodo-gazowych oraz centralnego ogrzewania z dostawcami materiałów instalacyjnych, regulująca warunki zakupu materiałów instlacyjnych przez instalatorów-członków korporacji przemysłowej, zawarta na czas nieograniczony.

13) Umowa dwóch firm, regulująca zbyt i ceny blachy białej, zawarta na czas do dnia 1. VII. 1939 r.

14) Umowa czterech firm, regulująca zbyt, ceny i warunki sprzedaży mleka w proszku, zawarta na jeden rok, tj. na czas do dnia 8. VI. 1938 r.

15) „Błyskawica“ Sp. z o. o. (4 firmy) regulująca zbyt zamków błyskawicznych, żelaznych i mosiężnych, zawarta na czas do dnia 30. XII. 1939 r.

16) Zjednoczeni Białostoccy Przemysłowcy-Eksporterzy Włókienniczy „Białoteks“ Sp. z o. o., regulująca eksport tkanin, koców, pledów, odzieży i innych artykułów włókienniczych, wchodzących w zakres obrotu i wymiany z Ameryką Centralną i Południową, zawarta na czas nieograniczony.

17) Umowa 7 firm, regulująca eksport szalików do St. Zjedn., zawarta na 1 rok, tj. na czas do dnia 1. VII. 1938 r.

18) Umowa 4 firm regulująca podział dostaw, rozjazdów kolejowych, zwrotnic, krzyżownic, skrzyżowań i przecięć torów dla P. K. P., zawarta na czas do dnia 31. XII. 1938 r.

19) Umowa 8 firm regulująca podział dostaw, rozjazdów kolejowych, zwrotnic, krzyżownic, skrzyżowań i przecięć torów dla P. K. P., zawarta na czas do dnia 31. XII 1938 r.

20) Umowa dwóch firm, regulująca produkcję i zbyt urządzeń dla przemysłu cukrowniczego i pokrewnego, zawarta na czas do dnia 31. XII. 1938 roku.

21) Umowa dwóch firm co do dwusiarczynu sodowego i siarczynu sodu zawarta w Katowicach do 31. XII. 1938 r.

Jednocześnie w r. 1937 złożone zostały do rejestru kartelowego następujące umowy międzynarodowe:

1) Międzynarodowa umowa (dwie firmy krajowe i I. G. Farbenindustrie A. G. a/Main), regulująca zbyt wariaminy na rynku polskim, zawarta na czas do dnia 30. IV. 1944 r.

2) Międzynarodowa umowa (Tow. „Elektryczność“ S. A., 5 firm niemieckich i 1 firma czeska, wchodzące w skład konwencji perboratowej) regulująca produkcję, zbyt i ceny sprzedaży nadboranu sodu zawarta na czas do końca 1944 r.

3) Międzynarodowa umowa (3 firmy krajowe i międzynarodowy kartel „The International Rubber Thead Association“ w Zurychu), regulująca dostawy, ceny i warunki sprzedaży nici gumowych wszelkiej grubości, nici kwadratowych i okrągłych, zawarta na 1 rok, tj. na czas do dnia 1. VII. 1938 r.

4) Międzynarodowa umowa (dwie firmy krajowe i Comptoir Franco-Belge d'Exportation des Tubes d'Acier Paris) wzajemna ochrona terytorialna rynków zbytu co do różnego rodzaju rur w umowie określonych, zawarta na czas nieokreślony.

5) Międzynarodowa umowa (dwie firmy krajowe i Boehren-Verband G. m. b. H. Düsseldorf, reprezentujący niemiecki przemysł rurowy) co do wzajemnej ochrony rynków zbytu, zawarta na czas nieograniczony.

Mniej kar na podatników

Na podstawie odpowiednich przepisów, władze skarbowe pierwszej instancji nakładać mogą kary na opieszałych płatników. Z uprawnień tych urzędy podatkowe korzystały skwapliwie. Niejednokrotnie grzywny nakładane na niedotrzymujących terminu płatników przewyższały raty, należne skarbowi.

Ten stan rzeczy stawał się coraz bardziej dokuczliwy i już nieraz odzywały się głosy o zliberalizowanie systemu kar skarbowych.

Jak się dowiadujemy, wyższe władze skarbowe wydać mają w najbliższym czasie okólnik do wszystkich urzędów skarbowych, aby te, o ile możności, nie wymierzały nadmiernie wysokich grzywien, a raczej innymi sposobami wpływały na punktualne dotrzymywanie terminów płatności skarbowych.

Zaniechanie dotychczasowego systemu nakładania grzywien poczytywane będzie urzędom za dowód sprawności ich pracy.

Żydzi w przemyśle łódzkim

Wydział Gospodarczo - Statystyczny Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie opracował dane spisu ludności z roku 1931, dotyczące ludności żydowskiej zatrudnionej w przemyśle łódzkim.

Z 23.643 żydowskich robotników przemysłowych 71,3% było zatrudnionych w najmniejszych przedsiębiorstwach posiadających świadectwa przemysłowe VIII kat — spośród nieżydowskich robotników natomiast zaledwie 20,1% pracowało w tej kategorii najmniejszych przedsiębiorstw. W wielkim przemyśle (I—III kat. świadectwa przemysł.) koncentrowała się połowa ogółu robotników nieżydowskich, a zaledwie 4,6% wszystkich żydowskich robotników przemysłowych.

Podobne zjawisko stwierdzono również wśród pracowników umysłowych. Na ogólną liczbę 3.137 żydowskich pracowników umysłowych w przemyśle niespełna jedna czwarta (23,7%) skupiała się w wielkim przemyśle, podczas gdy między nieżydowskimi pracownikami umysłowymi odsetek zatrudnionych w wielkim przemyśle wynosi 64,7%.

Badając całą ludność zatrudnioną w przemyśle bez względu na stanowisko społeczne, dochodzimy do wniosku, że zaledwie 4% ogółu żydowskiej ludności przemysłowej jest zatrudnionych w największych zakładach przemysłowych, natomiast aż 77,9% w najmniejszych zakładach o charakterze warsztatów rzemieślniczych. Odmiennie przedstawia się struktura nieżydowskiej ludności przemysłowej, której połowa skupia się w wielkim przemyśle, a zaledwie jedna czwarta w przemyśle drobnym.

Szczególnie rzuca się w oczy bardzo wysoki odsetek Żydów (72,2%) wśród chałupników.

Wzrost znaczenia Zagłębia naftowego

Jasło, 29. 12. (Gr.) Ze sfer poinformowanych dowiaduje się Wasz korespondent, że w najbliższym czasie powołana będzie do życia specjalna placówka dla kontroli postępów gospodarczych Zagłębia naftowego z siedzibą w Jaśle. Kierownikiem jej zostać ma ponoć jedna z osób stojących blisko dyr. Peche.

O rozwój stosunków handlowych między Palestyną a Polską

Tel-Awiw, 30. 12. ŻAT. Na dorocznym zebraniu Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej, które odbyło się w tych dniach w Tel-Awiwie, złożył sprawozdanie z działalności p. Mojżesz Chelouche. Ze sprawozdania tego wynika, że Izba przyczyniła się do wzrostu obrotów handlowych między Palestyną a Polską. Referent wyraził uznanie dla działalności polskiego generalnego konsula Witolda Hulanickiego oraz wicekonsula dr Tadeusza Piszczakowskiego.

Po zawarciu umowy clearingowej z Polską wzrósł zarówno eksport jak i import. W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. import z Polski sięgał 345.713 f. szt. zaś eksport do Polski — 104.775 f. szt.

Na prezesa Izby obrano ponownie p. M. Chelouche, zaś sekretarzem generalnym został p. Józef Grosskopf.

Ciężka sytuacja arabskiego przemysłu cytrusowego

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. Arabski handel pomarańczami znajduje się obecnie w bardzo ciężkim położeniu. Większa część owoców jest sprzedawana w cenie 7 i pół szyl. za skrzynkę. Arabscy eksporterzy i właściciele plantacji *ponoszą znaczne straty*. Pismo arabskie „Al. Dżamea Al Islamia“ zamieszcza różnego rodzaju projekty w sprawie polepszenia sytuacji handlu cytrusowego.

Akcje przedsiębiorstw palestyńskich w drugim półroczu 1937

Tel-Awiw, 30. 12. ŻAT. Kursy akcyj przedsiębiorstw palestyńskich znajdują się prawie na tym samym poziomie co i przed rokiem. Również w drugim półroczu 1937 kursy akcji uległy obniżeniu. Niektóre akcje nawet zwyżkowały. Kursy ustalane są w biurze clearingowym papierów wartościowych w Anglo-Palestine Bank. Odbywa się to codziennie, przy udziale przedstawicieli wszystkich banków. Wspomniany urząd został otwarty w czasie wojny włosko-abisyńskiej w celu wytępienia spekulacji akcjami i rozpowszechnienia tychże w kraju. Urząd clearingowy papierów wartościowych spełnia w Tel-Awiwie rolę giełdy. Przeprowadzane tam są tranzakcje obligacjami Banku Hipotecznego, towarzystwa „Bicur“, „Niru“ oraz Zarządu Miejskiego Tel-Awiwu. Nadto dokonywane są tranzakcje akcjami uprzywilejowanymi Banku Hipotecznego, „Palestine Land Developement Bank“ (Hachsharat ha'lszuw) Niru i „Palestine Potash Limited“. Akcje „Anglo-Palestine Bank“ i „Palestine Electric Corporation“, które są notowane na giełdzie londyńskiej — nie są notowane w telawiwskim urzędzie clearingowym.

Akcje uprzywilejowane Banku Hipotecznego są obecnie notowane w wysokości 110 tzn. o 10 punktów powyżej wartości nominalnoj. Akcje zwykłe tegoż banku stoją jeszcze wyżej bo 113 i ćwierć. Zwyżkowały też obligacje tow. „Bicur“ z 97.75 w czerwcu na 98.

Eksport owoców palestyńskich do Niemiec

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. „Haarec“ donosi, że ostatnio zawarty został układ z Niemcami w sprawie eksportu owoców cytrusowych w bieżącym sezonie. Niemiecki kontyngent importowy sięgać będzie 600 tys. marek, prócz transportów do portów belgijskich i holenderskich. Owoce będą transportowane niemieckimi okrętami. Niemcy płacić będą za owoce papierem, maszynami i chemikaliami.

RADJO

PIĄTEK, 31. grudnia.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Gawęda Kornela Makuszyńskiego dla dzieci starszych; 16 Rozmowa z chorymi; 16.15 „Boże Narodzenie w poezji i pieśni“ audycja w ukł. Marty Chmielarskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Nasze midinetki“ felieton wygł. Jadwiga Kiewnarska; 17.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Br. Nagujewskiego; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18 Komunikat śniegowy; 18.05 Wiadomości sportowe z Warsz.; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Utwory fort. G. Tesznera w wyk. kompoz.; 18.40 Skrzynka ogólna w opr. St. Broniewskiego; 18.50 Program na dzień następny; 18.55 Teatr Wyobraźni: „Brat znajduje brata“ komedia radiowa oparta na motywach z Plauta, napisał Tadeusz Szulc, reżyseria A. Wodzinowskiego; 19.25 Przerwa; 19.30 Kolendy polskie w wyk. chóru PR. pod dyr. Br. Rutkowskiego i J. Popławskiego (tenor) — tr. do Szwajcarii i kolendy szwajcarskie — tr. ze Szwajcarii; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Koncert rozrywkowy. Wyk.: trio salonowe, orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. Korczaka i soliści;; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Sylwester w Lublinie. Wyk.: Lubelska orkiestra symfoniczna i chór „Echo“ pod kier. E. Dziewulskiego; Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, oraz soliści: Aniela Szlemińska (sopr.), zespół wokalny „Siostry Burskie“, Stefan Witas (tenor), czwórka radiowa i Henryk Ładosz (konferansjerka); w przerwach wywoływane będą popularne postacie na fale radiowe.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.25 Program; 18.30 Audycja dla wsi; 18.55 p. Kraków.

Lwów 6.15 p. Kraków; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Płyty; 14.25 Recital fort. Alicji Pardes; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.10 Płyty; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Informator turystyczny; 1.15 Utwory popularne w wyk. St. Staryckiego (bałałajka); 18.30 „Pięć ósemek“ — odczyt wygł. dr. H. Rotbart; 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Utwory fortep. w wyk. L. Stefańskiego; 13.40 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 Ogrodnik śląski; 18.55 p. Kraków;

Łódź 6.15 p. Kraków; 15 Życie artystyczne; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 „Nafta i przemysł przetwórczy“ — pogad. gospod.; 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy; 17 Aud. dla dzieci; 17.20 Pieśni ludowe; 17.40 Pieśni współczesne w wyk. P. Lorenzi (baryton); 19.10 Wesołe komedyjki; 21.10 „Piękna Galatea“ — operetka Suppego; 22.30 Wielki wieczór sylwestrowy; 23.35 Pozdrowienie noworoczne.

Droitwich 18 Melodie 1937 r. 19.45 Serenada — ork. i sol.; 20.15 Utwory Montague Phillipsa; 21 „Minstrele z Kentucky“ — radiorewia murzyńska; 22.20 Soliści; 23 Koncert; 23.45 Rewia.

Rzym 16 Recital śpiewaczy; 19 Muzyka rozrywkowa; 21 Komedia; 22.30 Program rozrywkowy; 23.15 Muzyka taneczna.

Strasburg 19.30 Koncert; 20.30 Koncert rozrywkowy; 21.30 „Jaś i Małgosia“ — baśń muzyczna Humperdincka.

Radio Paris 20 Recital skrzypcowy; 20.15 Pieśni dziewczęce; 21.30 Teatr wyobraźni; 24 „Noc niespodzianek“ — aud. sylwestrowa.

Praga 19.10 Kabaret bez słów; 20 Koncert orkiestrowy; 20.35 Muzyczny program rozrywkowy; 21.20 „Radujmy się“ — wesoły wieczór; 21.45 Koncert rozrywkowy; 22.15 Melodie operetkowe; 22.55 Audycja muzyczna z udz. ork. cygańskiej; 23.59 Zegar katedry św. Wita.

Umiemy już oszczędzać

Umiemy już oszczędzać i zdajemy sobie sprawę z tego, czym jest zaoszczędzona suma przy prowadzeniu przedsiębiorstwa — czym ona jest na wypadek *jakiejkolwiek katastrofy osobistej. Ta suma stawia na nogi upadające przedsiębiorstwo*, ratuje rodzinę z najcięższej sytuacji, pozwala na przetrwanie jakiegoś cięższego, trudniejszego okresu czy wreszcie na podniesienie się na wyższy poziom.

Zdajemy sobie sprawę również z moralnego znaczenia posiadanych oszczędności. Suma zaoszczędzona może nam nie być chwilowo potrzebna, budżet domowy jest wykonywany na zdrowych zasadach, przedsiębiorstwo prosperuje, a jego rozbudowa nie jest na razie wskazana. Jednakże i w takich okolicznościach świadomość posiadania pewnej rezerwy kapitałowej, dodaje nam pewności siebie, pozwala śmiało patrzeć w przyszłość i daje poczucie spokoju tak niezbędnego w dzisiejszych nerwowych czasach.

Jeżeli jednak oszczędzanie jest wielką cnotą, to oszczędzanie *systematyczne* jest cnotą podniesioną do drugiej potęgi, na co jednak zbyt mało zwracamy uwagi.

I to jest jedną z przyczyn, dla której Pocztowa Kasa Oszczędności wprowadziła premie za systematyczne oszczędzanie. Książeczki oszczędnościowe premiowane V-ej serii będą poprostu uczyć tej wielkiej cnoty, nagradzając za pięciozłotowe, ale systematyczne wkładki.

Oszczędzający winien wpłacać 15 zł co kwartał, ewentualnie w ratach miesięcznych po 5 złotych.

Po upływie 9 i pół lat PKO wypłaci wkładcy złotych 600. Suma ta może się zwiększyć o premię za *systematyczność* które są wylosowywane co trzy miesiące. Jeśli owe pięciozłotowe wkładki wpłacane są regularnie — książeczka ma prawo brać udział w każdym losowaniu, niezależnie od tego, czy padła na nią jakaś premia, czy nie. Premie za systematyczność wynoszą 500, 250, 100 i 50 zł i wylosowywane są co 3 miesiące.

Oprócz tego po 9 i pół latach na książeczkę może paść premia 400 zł *za wytrwałość*. Warto również podkreślić, że każda osoba fizyczna, lub prawna może posiadać dowolną ilość premiowanych książeczek V-ej serii, zwiększając w ten sposób swoje szanse przy losowaniu zarówno premii za systematyczność jak i za wytrwałość.

A dalej kapitał złożony w jednej lub wielu książeczkach premiowanych nie jest bynajmniej „zamrożony“. Po upływie 3-ch lat PKO udziela pod zastaw książeczki *pożyczek do wysokości 80 proc. wniesionych wkładów* o ile oszczędza się systematycznie

Swoboda w dysponowaniu kapitałem złożonym na książeczce idzie dalej: książeczkę można odstąpić (cesją) innej osobie. Można to załatwić w każdej kasie PKO i w każdym urzędzie pocztowym.

PKO gwarantuje oszczędzającym bezwzględną tajemnicę co do posiadania i wysokości wkładów.

Mamy tu więc wszystkie udogodnienia, mamy premie i — *żadnego ryzyka, żadnych strat.* Trzeba więc tylko jedno dodać: książeczkę V-ej serii można sobie otworzyć w każdym miesiącu i po trzech miesiącach stanąć do pierwszego losowania.

I dlatego nie powinniśmy ociągać się. — Tak pojęta oszczędność tworzy *wielką siłę zarówno moralną jak i materialną.*

UŚMIECHNIJ SIĘ

U DOKTORA.

Matka: — Czy pan doktór nie sądzi, że ośle mleko może być dobrym środkiem?

Lekarz: — Owszem, dla młodych osłów!

II. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Szczyrku i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. **„Riwiera“ w Krynicy**
2. **„Opieka“ w Rabce**
3. **„Gopiana“ w Szczyrku**
4. **„Anastazja“ w Zakopanem**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w II. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 5 do 28 stycznia b. r. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 30 stycznia b. r. (z zagranicy do 31. I) na adres „Nowy Dziennik“ (II Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać wszystkie łącznie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

LOSOWANIE **II Konkursu zimowego odbędzie się publicznie dnia 4 lutego 1938 r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.**

KRONIKA

GRUDZIEŃ 31 PIĄTEK	Wschód słońca 7 g 23 m; Zachód słońca 15 g 31 m; 27 Tebet 5698

Akcja Kongresu żydowskiego w pełnym toku

Od 2 stycznia do 8 stycznia — Zjazdy okręgowe w dniu 9 stycznia.

Prezydium Komitetu rejonowego dla Kongresu samopomocy Żydów w Krakowie komunikuje: Komitet lokalny na Kraków rozwija intensywną akcję rozsprzedaży legitymacji. Blisko 20.000 legitymacyj już rozdano.

Prezydium komitetu rejonowego odbyło onegdaj posiedzenie, na którym omówiono dalszy plan pracy. W dniu 9. stycznia 1938 odbędą się w całej dzielnicy 5 w Zachodniej Małopolsce i na Śląsku zjazdy okręgowe w 10 miejscowościach. Prezydium wzywa mężów zaufania we wszystkich miejscowościach, gdzie Komitety jeszcze nie powstały, aby zorganizowali Komitety bezwłocznie. Komitety okręgowe winny czuwać nad powstaniem tych Komitetów i przygotować zjazdy okręgowe na dzień 9 stycznia przy udziale reprezentantów wszystkich komitetów lokalnych okręgu. Na zjazdy okręgowe przyjadą delegaci Komitetu rejonowego. Okres od 2 stycznia do 8 stycznia zostaje proklamowany jako okres intensywnej akcji legitymacyjnej.

Nowy prezes Sądu Okręgowego w Krakowie

Jak wiadomo, dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Krakowie dr Scheuring opuścił swe stanowisko, gdyż został przeniesiony. Jak słychać, stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie objąć ma prezes Sądu Okręgowego w Złoczowie p. dr Zborowski

—<>—

—<>—

— ZAMIAST WIEŃCA na grób bl. p. Blanki Hollaendrowej składają: na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64) Hermina Fränklowa zł. 10.—, Dr E. Trauowie zł. 5.—; na Stow. „Opieka nad Chorymi" Dr Henryk Fränkel zł. 10.— 6020g

Kontyngent uboju rytualnego w Krakowie obniżony na styczeń o 8 proc.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Krakowie posiedzenie Komisji, przyznającej kontyngent mięsa na ubój rytualny. Komisja przyznała kontyngent na styczeń w wysokości 155.000 kg., t. j. 125.000 kg. dla rzeźników i 30,000 kg. dla masarzy. Kontyngent ten jest o 8 proc. niższy od ostatniego.

Zgodnie z decyzją wszystkim koncesjonowanym właścicielom jatek przyznany będzie na styczeń kontyngent o 5.3 proc. niższy od grudniowego. Niezależnie od tego zmniejszy się jatkom nie sprzedającym mięsa trybowanego kontyngent o 10 proc., a jatkom sprzedającym mało mięsa trybowanego o 5 proc.

Jak wynika z danych statystycznych, na ogólną ilość 75 jatek koncesjonowanych w Krakowie, sprzedaje się mięso trybowane w 68 jatkach.

Nie miała zaufania do sędziów, prokuratorów i... własnego obrońcy

Mieszkanka Krakowa, Barbara Sierosławska prowadziła w latach 1935 i 1936 proces cywilny z niejaką Marią Szewczykową, który wkońcu przegrała.

Chcąc za wszelką cenę wykazać słuszność swych roszczeń, zarzuciła Sierosławska Szewczykowej sfałszowanie dokumentu. Gdy i to nie poskutkowało, gdyż wszczęte w tej sprawie dochodzenia zostały umorzone wobec nieistniejącego faktu przestępstwa — Sierosławska poczęła się dopatrywać jakichś rzekomych nadużyć w miejscowej organizacji sądowej. Poczęła ona zasypywać Ministerstwo Sprawiedliwości pismami, oskarżającymi poszczególnych sędziów i prokuratorów, bądź też wszystkich o nadużycia władzy.

Jedno z takich pism, skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości oskarżało b. prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie o nadużycie władzy, bo o ukrycie jej doniesienia.

Również wystosowała ona do Ministerstwa Sprawiedliwości pismo, znieważające prokuratorów i sędziów w Krakowie, pisząc, iż „mieli na celu bronienie oszustw".

Wreszcie napisała ona otwartą kartkę do przebywającej w więzieniu tarnowskim Wandy Parylewiczowej — wiedząc o tym, że będzie ona cenzurowana przez sędziego śledczego Korusiewicza — i zaznaczyła w tej kartce, iż jeden z sędziów Sądu Grodzkiego w Krakowie dał jej za przeniesienie do Krakowa łapówkę w wysokości 5.000 zł.

Wszystkie stawiane przez Sieroszewską zarzuty zostały zbadane i okazało się, że były one bezpodstawne. W tym stanie rzeczy Sierosławska została oskarżona o zniewagę władz i urzędników w służbie. Sprawa znalazła się na wokandzie sądu w dniu wczorajszym.

Przed rozpoczęciem rozprawy nastąpił sensacyjny moment. Osk. Sierosławska zabrała głos i oświadczyła, że niema zaufania do wyznaczonego jej z urzędu obrońcy.

Oczywiście, że to oświadczenie wywołało duże poruszenie. Sędzia dr. Bobilewicz w tym stanie rzeczy proces odroczył. Oskarżał prok. dr. Ojrzanowski.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE DNI „SĄDU" NA „ŻYDOWSKIEJ SCENIE NARODOWEJ". Ze względu na ograniczony czas pobytu w Krakowie, będąc związana umowami z innymi miastami „Żydowska Scena Narodowa" zmuszona jest już za kilka dni zdjąć z afisza sztukę „Sąd" i wystawić nową premierę. Sztuka „Sąd" dzięki swoim wybitnym walorom artystycznym, oraz dzięki temu, że jest ona pierwszą sztuką palestyńską na scenie żydowskiej przyciąga do siebie codziennie tłumy publiczności. Ze względu jednak na dalszy repertuar sztuka „Sąd" będzie wkrótce zdjęta z afisza i już w przyszłym tygodniu odbędzie się druga premiera „Jakub i Ezaw" S. Gronemanna. Ci wszyscy więc, którzy dotychczas jeszcze „Sądu" nie widzieli, lub też chcieliby go zobaczyć po raz drugi, będą to mogli zrobić tylko przez kilka jeszcze dni. „Sąd" grany jest codz. o 8.30 wieczór, w sobotę i niedzielę również po południu. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 a od 7-mej przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, jutro i w niedzielę wieczorem ciesząca się wielkim powodzeniem „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego. W sobotę i w niedzielę na przedstawieniach popołudniowych, po cenach najniższych, „Wielka miłość" Molnara, z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej.

— NAJWESELSZY WIECZÓR można spędzić tylko w teatrze miejskim, gdzie zespół artystów krakowskiego teatru odegra dziś arcyzabawną krotochwilę niezrównanego M. Hennequin'a p. t. „On i jego sobowtór". Lekki francuski humor, zna komicie pod względem konfliktów i sytuacji pomyślana fabuła, oraz piorunująco żywa akcja cechuje tego świetnego autora. Początek przedstawienia o godz. 12 w nocy.

— P. MARGOT KLAUSNER wygłosi w sobotę na Hebrajskim Studio Dramatycznym odczyt nt. „Nowe prądy w sztuce palestyńskiej". Początek godz. 3-cia pop. w sali gimn. Ż. D. A.

— III. KONCERT SYMFONICZNY POD DYR. W. BIERDIAJEWA, Z UDZIAŁEM EGONA PETRIEGO znakomitego pianisty, odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę, 2 stycznia 1938 r. o godz. 11.45 w południe.

— WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹB została otwarta w salach Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3. W wystawie zbiorowej biorą udział artyści: H. Hochman (rzeźby), H. Hönigman, N. Korzeń (Warszawa), A. Soldinger, ponadto w bieżącej wystawie: N. Białogórski, R. Immerglück, L. Lewkowicz, A. Neuman, N. Strassberg i E. Zollmannówna.

•

— DZIŚ W STARYM TEATRZE CHÓR DANA I SZCZEPKO - TOŃKO. — Świetni humoryści, Szczepko i Tońko oraz słynny Chór Dana z ulubionymi piosenkarzami M. Foggiem i A. Wysockim, znani naszej publiczności ze swych występów w Krakowie jak również z licznych audycyj radiowych, dadzą się słyszeć na 3 wieczorach w Starym Teatrze, a to dziś w piątek 31 bm. o godz. 7 i 9.20 wieczór oraz 11.30 w nocy. Znakomici artyści, którzy na te wieczory przygotowali bogaty i nader wesoły program, bawić będą naszą publiczność szczerym humorem, piosenką i dowcipem. Kasa otwarta bez przerwy od godziny 9.30 rano.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa (Bocheńska 7).

Piątek, godz. 8.30 „Sąd" (koniec przedst. około g. 11 wiecz.).

Teatr im. J. Słowackiego

Piątek, godz. 8 „Gałązka rozmarynu" (koniec przedst. około 11.15 wiecz.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam" (Smosarska, Bodo).
APOLLO: „Królowa Przedmieścia" (Grossówna, Żabczyński, Sielański).
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina" i „Spotkali się w Paryżu".
BAGATELA: „Szesnastolatka" (film niemiecki).
PROMIEŃ: „Błękitna Parada" (Fred Astoir i Singer Rogers).
STELLA: „Czarny orzeł".
SZTUKA: „Buziaczek" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Książę i żebrak" (Erro Flynn)
WANDA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska, Andrzejewska, Stępowski, Karbowski).

— ACHDUT. Dziś, 7-ma wiecz. referat kolektywny z dyskusją pt. „Sąd nad rokiem 1937". — Udział biorą: kol. mgr Laufbahn, Niedźwiecki, Puteles i in.

— TORA WAWODA. Dziś, 7.30 wiecz. referat dyskusyjny kol. I. Szrajbtafla n. t. „Sąd" Sceny Narodowej.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. Dziś 7.30 wiecz. plenarne zebranie.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. W niedzielę kulig i skjöring do Ojcowa. Zgłoszenia w lokalu codz. od 7-ej do 9.30 wiecz.

Plan podziału Palestyny jest niewykonalny?

Osobliwe rewelacje „Daily Herald“ na temat rzekomej akcji grupy ministrów brytyjskich

Londyn, 30. 12. ŻAT. „Daily Herald“ wystąpił dziś z rewelacjami, dotyczącymi rzekomych zmian w polityce angielskiej w Palestynie. Pismo donosi, że zarysowały się poważne różnice zdań w łonie gabinetu brytyjskiego, a mianowicie wpływowa grupa ministrów domaga się od premiera, aby

zmienił dotychczasowy kurs polityczny w Palestynie

i wyrzekł się koncepcji Żydowskiej Siedziby Narodowej, tak jak ona została sformułowana w deklaracji Balfoura oraz w mandacie, natomiast domagają się oni, aby rząd angielski stanął na gruncie stałej mniejszości żydowskiej w łonie federacji arabskiej.

„Daily Herald“ donosi dalej, że koła żydowskie w Londynie są zaniepokojone i że wczoraj miało się odbyć specjalne posiedzenie przywódców syjonistycznych w Londynie. Wedle informacji „Daily Herald“ na czele wspomnianej grupy stoi szereg ministrów, a mianowicie sir Samuel Hoare, lord Winterton i lord Halifax. Ministrowie ci domagają się

rezygnacji ministra kolonii Ormsby Gore,

wychodząc z założenia, że plan podziału Palestyny jest niewykonalny. Plan ten ma korzystać również z poparcia niektórych antysyjonistycznych Żydów, jak również pewnego wpływowego bankiera.

Grupa wspomnianych ministrów domaga się znacznego rozszerzenia kompetencji nowej komisji brytyjskiej, aby była ona władna odrzucić plan podziału Palestyny. Nowa komisja wyjechać ma do Palestyny z końcem lutego i rozpocznie prace wraz z rozpoczęciem urzędowania nowego Wysokiego Komisarza.

W związku z rewelacjami „Daily Herald“ ŻAT-na się dowiaduje, że wczoraj nie odbyło się żadne posiedzenie Egzekutywy Syjonistycznej, natomiast odbyło się normalne posiedzenie kierownictwa Federacji Syjonistów angielskich zapowiedziane zresztą już na tydzień przedtem.

Analogiczne informacje podaje też popołudniowy dziennik londyński „Star“, który wyraża opinię niektórych kół angielskich, że plan podziału Palestyny jest niewykonalny. Natomiast „Manchester Guardian“ stwierdza, że

nie należy się spodziewać istotnych zmian w polityce angielskiej w Palestynie,

rząd angielski czuje się związany z deklaracją złożoną na Radzie Ligi Narodów w Genewie i nie poczyni kroków, którego kolidowały z tym stanowiskiem.

Na podobną nutę — Włosi...

Rzym, 30. 12. ŻAT. Prasa włoska zamieściła szereg artykułów, w których komentuje sytuację w Palestynie. Virginio Gayda, który uchodzi za wyraziciela opinii oficjalnej we Włoszech, atakuje w artykule wstępnym w „Giornale d'Italia“ plan podziału Palestyny.

Jest wielce wątpliwym, pisze Gayda, czy zasada podziału Palestyny da się pogodzić z zasadami mandatu i z interesami narodowymi ludności tubylczej oraz z zasadami angielsko-włoskiego układu z ubiegłego roku.

„La Stampa“ w artykule pt. „Ekstremiści-syjoniści doprowadzają Arabów do rozpaczy“ w bardzo ostrym tonie potępia ruch rewizjonistyczny, któremu zarzuca, że prowokuje brakiem taktu niebezpieczną reakcję ze strony Arabów.

„Corriere della Serra“ zamieszcza dłuższą korespondencję z Jerozolimy, która wypowiada się przeciwko planowi podziału Palestyny i usprawiedliwia arabską reakcję przeciwko uciskowi angielsko-żydowskiemu. Pismo dodaje, że gdy walki narodowe rozgorzały, Arabowie do końca walczyć będą o swój kraj.

* * *

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. Prasa arabska donosi, że z więzienia w Akko zwolniono 100 Arabów.

Wojsko ostrzeliwane było dziś przez terrorystów w pobliżu wsi Kalandia. We wsi tej przeprowadzono rewizję i w niektórych domach arabskich znaleziono karabiny niemieckie.

Autobus towarzystwa „Eged“ był dziś ostrzeliwany na drodze między Jerozolimą a Jaffą. Żyd nazwiskiem Akron został ranny.

Jerozolima, 30. 12. ŻAT. W pobliżu komisariatu policji przy ul. Króla Jerzego w Jerozolimie znaleziono bombę, nim jeszcze eksplodowała. Niedaleko King David Hotel policja aresztowała Araba, przy którym znaleziono rewolwer.

W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły wiadomości o drobnych incydentach w kilku punktach kraju.

Wskaźnik produkcji przemysł.

Warszawa, 30. 12. PAT. Obliczony przez instytut badania koniunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 85,2 w październiku r. b. do 86,8 w listopadzie, czyli o 2 proc. przewyższając poziom z listopada ub. r. o 16 proc.

Największy wzrost produkcji wykazuje przemysł włókienniczy pod wpływem stabilizacji cen surowców włókienniczych po silnej baissie w miesiącach poprzednich, która hamowała produkcję. Poza tym znaczniejszy wzrost produkcji wykazują przemysły inwestycyjne, a więc przemysł metalowy, hutnictwo żelazne, przemysł chemiczny i budowlany. Wyjątek w tej grupie stanowi przemysł mineralny, gdzie produkcja spadła na skutek wysokiego poziomu zapasów. Również i spadek produkcji w przemyśle węglowym w głównej mierze związany jest z istnieniem znacznych zapasów. Spadek produkcji wykazuje ponadto przemysł spożywczy na skutek opóźnienia kampanii w cukrowniach i przemysł drzewny na skutek wyczerpywania się zapasów starego surowca.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 30. 12. (G) Sąd starościński skazał 7 endeków za bicie przechodniów żydowskich, wznoszenie okrzyków antyżydowskich i wypisywanie haseł antyżydowskich na parkanach na kary od 7 dni do miesiąca aresztu.

* * *

Łódź, 30. 12. (G) Na rynku galanteryjnym zostały dziś ogłoszone 3 wielkie upadłości, które w sumie wynoszą 120.000 zł.

W Kole jeden z hurtowników galanteryjnych zarwał łódzki przemysł galanteryjny na sumę 150 tysięcy zł. W związku z tym wśród hurtowników galanteryjnych w Łodzi zaznaczyły się trudności płatnicze.

* * *

Łódź, 30. 12. (G) Właściciel lokalu przy ul. Zakątnej 34, Jerozolimski za obniżanie zarobków robotniczych został skazany przez referat karny inspekcji pracy na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Łódź, 30. 12. (G) W całym szeregu biur w Łodzi przeprowadzona została kontrola, czy w związku ze sporządzaniem bilansów pracodawcy nie zatrudniają pracowników więcej jak 8 godzin. W związku z tym spisano cały szereg protokołów.

W Rawie Mazowieckiej ghetto targowe

Warszawa, 30. 12. ŻAT. W związku z zapowiedzianym przez zarząd miejski w Rawie Mazowieckiej ghettem targowym przez wyznaczenie specjalnych miejsc dla straganiarzy żydowskich, poseł rabin Rubinstein porozumiał się telefonicznie z wiceministrem spraw wewnętrznych Korsakiem, któremu przedstawił sytuację w Rawie Mazowieckiej, stwierdzając, że takie zarządzenie wydane przez magistrat godzi w byt materialny ludności żydowskiej, poniżając jej godność, a poza tym zakaz taki jest bezprawiem.

W godzinach późniejszych wiceminister Korsak przyjął senatora Schorra i posła Rubinsteina na dłuższej konferencji. P. wiceminister stwierdził, że niezwłocznie po rozmowie telefonicznej porozumiał się z wojewodą warszawskim Nakoniecznikoffem, który zakomunikował, że wedle doniesienia władz miejskich Żydzi rzekomo dobrowolnie zgodzili się na podział miejsc wedle narodowości. Prof. Schorr podkreślił, że Żydzi na znak protestu od 3 tygodni nie otworzyli straganów, poza tym zaś przedłożył oświadczenie ławnika żydowskiego w Rawie Mazowieckiej, Wagnera, że nie udzielił zgody na takie zarządzenie. P. wiceminister Korsak wówczas oświadczył, że jeżeli po dokładnym zbadaniu się okaże, że Żydzi nie wyrazili zgody na podział miejsc, poleci zniesienie odrębnych miejsc wedle narodowości.

Co zawiera nota japońska?

Londyn, 30. 12. (R). Nota japońska, nadesłana w odpowiedzi na protest angielski przeciwko incydentowi z kanonierką „Lady Bird“, zapewnia

1) że atak na kanonierkę miał charakter przypadkowy,

2) uważa, iż rząd japoński nie może nic dodać do ubolewań, wyrażonych w swej poprzedniej nocie,

3) stwierdza, że dla uniemożliwienia powtórzenia się podobnych omyłek rząd japoński wydał w stosunku do oficerów, ponoszących winę, surowe zarządzenia dyscyplinarne,

4) podkreśla, że wydane zostały ponowne instrukcje dla uniknięcia powtarzania się podobnych wypadków i napaści na obywateli brytyjskich lub cudzoziemskich. Rząd japoński — stwierdza w zakończeniu nota — zastanawia się nad sposobami zapewnienia jak największej skuteczności swym rozporządzeniom.

Postulaty organizacyj adwokackich

Warszawa, 30. 12. (Sin) Wobec zbliżającego się terminu rozpatrzenia przez parlament projektu nowej ustawy o reformie ustroju palestry, organizacje adwokackie przedstawiły ministerstwu sprawiedliwości swe postulaty.

Jeden z nich zmierza do zmiany sposobu powoływania rad adwokackich, które miałyby być obsadzone w 2/3 nie jak dotąd w drodze wyborów, a przez Naczelną Radę Adwokacką.

Drugi postulat wypowiada się za częściowym skreśleniem aplikantów adwokackich wpisanych na listy, przy czym odnosiłoby się to do aplikantów, którzy zostali wpisani po 1 kwietnia 1937. Nie byliby tym objęci aplikanci, którzy bezpośrednio przed tym odbywali służbę wojskową.

Awanse pracowników państw.

Warszawa, 30. 12. (Sin) Urzędy państwowe przygotowują dekrety nominacyjne na dzień 1 stycznia dotyczące zbiorowych awansów pracowników państwowych. Tegoroczne awanse obejmą m. in. około 4.000 policjantów.

„Front Młodych"

Warszawa, 30. 12. (Sin) Ozon postanowił powołać od życia nową formację pod nazwą „Front Młodych". W skład tej formacji wejdą Z. M. P., Centralny Związek Młodej Wsi „Siew", organizacje młodzieży pracującej i inne jeszcze organizacje. Podobno są też prowadzone rozmowy o przystąpieniu do tej organizacji „Wici".

Na czele „Frontu Młodych" ma stanąć major Galinat. Program nowej formacji ma być zasadniczo narodowo-radykalny. Informacje te znajdują potwierdzenie w instrukcji Z. M. P. sekcja wiejska, polecającej organizacjom swoim zaniechanie akcji w terenie, która miała na celu oderwanie kół Siewu i włączenie ich do Z. M. P.

Echa aresztowania dra Tabisza

Lwów, 30. 12. PAT. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, aresztowanie dr Stanisława Tabisza po uprzednim zwolnieniu przez sędziego orzekającego w procesie o zajścia podczas strajku rolnego w sierpniu b. r., miał przebieg zupełnie zgodny z prawem. W szczególności po wypuszczeniu na wolną stopę dr Tobiaszek, prokurator Sądu Okręgowego w Czortkowie wniósł zażalenie i Sąd Okręgowy czortkowski, po rozpatrzeniu sprawy, uchylił decyzję sędziego jednostkowego, zarządzając ponowne aresztowanie.

Wszelkie inne relacje, jakie przyniosły niektóre dzienniki a w szczególności notatka, jakoby sprawą aresztowania dr Tabisza zainteresować się miały wyższe władze sądowe, nie odpowiadają prawdzie

Skazanie 11 komunistów

Łuck, 30. 12. PAT. Sąd Okręgowy w Łucku rozpoznawał sprawę 16 mieszkańców wsi Skurcze w pow. łuckim, oskarżonych o przynależność do Kom. Zw. Młodz., będącego przybudówką K. P. Z. U. Sąd wydał wyrok skazujący 10 oskarżonych na karę więzienia po dwa lata i jednego na karę roku pobytu w domu poprawy. Pięciu oskarżonych sąd uniewinnił.

Zaostrzenie kary dla pikieciarzy

Warszawa, 30. 12. (A) Echo tragicznych zajść antyżydowskich, jakie rozegrały się z końcem grudnia ubiegłego roku w Ciechanowie, odbiło się dziś w warszawskim Sądzie Apelacyjnym.

W okresie przedświątecznym przybyła do Ciechanowa większa grupa oenerowców, którzy zorganizowali w miasteczku pikiety, a kiedy Żydzi zaprotestowali przeciwko temu, pobili ich ciężko i towar zniszczyli. Policja aresztowała 11 pikieciarzy, których postawiono przed sąd.

Sąd Okręgowy w Łomży uniewinnił 8 oskarżonych, skazując trzech po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Od tego wyroku apelowała zarówno obrona jak i prokurator.

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zaostrzył, skazując kierownika akcji pikieciarskiej Bronisława Bronowskiego, który w pierwszej instancji został uniewinniony, na 6 miesięcy więzienia. Ponadto sąd jedenemu z oskarżonych cofnął zawieszenie kary, skazując go na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Optymistyczny ton Chamberlaina

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Londyn, 30. 12. (B) Premier Chamberlain uderzył w swym orędziu noworocznym w ton optymizmu. Określił on ubiegły rok jako wprawdzie ciężki w odniesieniu do zagadnień polityki zagranicznej, ale zagadnienia te nie były nieprzezwyciężone. Atmosfera u progu nowego roku rokuje lepsze nadzieje na przyszłość. W dalszym ciągu zaznaczył premier brytyjski, że Anglia starała się nie dopuścić do rozłamu między państwami demokratycznymi a totalnymi w wierze, że utrzymanie pokoju jest możliwe w atmosferze wzajemnego zaufania. Chamberlain wspomniał również o rzekomo zbliżającym się światowym kryzysie gospodarczym, co do którego stwierdził, że Anglia nie żywi w związku z tym żadnych obaw. Położenie imperium brytyjskiego jest obecnie o wiele pomyślniejsze, aniżeli było w roku 1931.

Nauczycielka oskarża swą byłą uczenicę o lżenie narodu polskiego

Przemyśl, 30. 12. (Seg.). Sąd Okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Mościskach rozpatrywał sprawę przeciwko 28-letniej Gitli Kampf, oskarżonej o występek z art. 152 k. k., tj. o publiczne lżenie Narodu Polskiego. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W maju br. w czasie wycieczki dzieci szkolnych, prowadzonej przez 48-letnią nauczycielkę Eugenię Rayssównę, oskarżona, spotkawszy Rayssównę jako swoją b. nauczycielkę, znieważyła ją słownie. Małoletnie uczenice wyzywały oskarżoną, rzucając nawet na nią grudkami ziemi. Oskarżona wywoływać wówczas miała pod adresem dzieci: „polskie bydło", zaś nauczycielki „polska bestia".

Oskarżona winie zaprzeczyła i twierdziła, iż uczęszczając przed kilkunastu laty do szkoły powszechnej w Mościskach była przez Rayssównę, jako swoją nauczycielkę szczególnie prześladowana i szykanowana. Nauczycielka wyznaczyła jej nawet odrębną ławkę, nie pozwalając jej siedzieć z żadną koleżanką dla tym dotkliwszego jej upokorzenia. Wyszydzała ją i znieważała, kompromitując w ten sposób swą uczenicę wobec całej klasy. Krytycznego dnia, zbierając kwiaty w polu natknęła się na Rayssównę, która, zobaczywszy ją, zrobiła pewien grymas twarzy i pokazała Kampfównej język. Sprowokowana tym wyzywającym się zachowaniem nauczycielki zareagowała słownie, nazywając ją „małpa". Część dziewczynek poczęła wyzywać Kampfównę, a nawet obrzucać ją grudami ziemi, a gdy nauczycielka na to nie reagowała, oskarżona przy wołała je do porządku, nie obrażając przy tym wcale narodu, ani nie używając inkryminowanych słów.

Swiadkowie oskarżenia, same nieletnie dziewczynki potwierdziły użycie przez oskarżoną zarzucanych jej słów, a niektóre nie wykluczyły, że i pod adresem oskarżonej padały obelgi i grudy ziemi. Nauczycielka sama nie stawiła się na rozprawę, usprawiedliwiając się chorobą, a sąd odczytał zeznania złożone poprzednio. Z zeznań tych wynika, że oskarżonej nigdy źle nie traktowała i była nawet z niej zadowolona.

Zupełnie atoli w odmiennym świetle okazała się sylwetka nauczycielki na podstawie zeznań 4 świadków, ówczesnych koleżanek oskarżonej z ławy szkolnej. Koleżanki zapodały, że Rayssówna bardzo ją szykanowała, usadowiła ją w osobnej ławce, nazywała ją „starą kobyłą", która powinna wyjść za mąż, a nie chodzić do szkoły".

Panna Rayssówna obejmując kierownictwo tej klasy zakłóciła pierwsza zgodną harmonię współżycia wszystkich uczenic narodowości polskiej, żydowskiej i ukraińskiej, bo już wówczas, a więc przed zgórą 10 laty wyznaczyła osobne miejsca dla Polek, osobne dla Ukrainek, a odrębne dla Żydówek.

W wyniku postępowania dowodowego, sąd opierając się na zeznaniach małoletnich dziewczątek, uznał oskarżoną winną zarzuconego jej występku i skazał ją przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na karę aresztu przez 2 miesiące z warunkowym zawieszeniem tejże. Rozprawę prowadził s. o. Dr Rzeszutko. Oskarżał pprok. Gürtler. Bronił adw. Dr Tanenbaum.

Tajemnicza katastrofa 3-ch samolotów kubańskich

Bogota (Kolumbia) 30. 12. PAT. W związku z katastrofą 3-ch samolotów pod Feridia (25 km. od Cali) posłowie Kuby i San Domingo stwierdzili, iż otrzymali przed kilku tygodniami wiadomości, według których należało się obawiać zamachu komunistycznego mającego na celu utrudnienie powietrznego raidu propagandowego.

Bogota (Kolumbia) 30. 12 PAT. Krążą tu pogłoski, że katastrofa trzech samolotów — dwóch kubańskich i jednego z San Domingo, jest zbrodniczym dziełem komunistów Samoloty te dokonywały lotu propagandowego poprzez Amerykę południową na rzecz wzniesienia pomnika-latarni im. Krzysztofa Kolumba. Czwarty samolot doleciał bez przeszkód do Panamy.

Władze kolumbijskie stwierdzają, że w hazie lotniczej w Guabito samoloty były pod stałą ochroną wojska, a przed startem poddane były przeglądowi przez mechaników kubańskich i dominikańskich.

Według wiadomości, nadeszłych z Havany, katastrofa wydarzyła się w czasie gwałtownej burzy. Wszystkie trzy samoloty spłonęły wraz z załogą, liczącą 7 ludzi.

Robotnicy włoscy do Niemiec

Rzym, 30. 12. (B) Jak donosi „Tribuna", pertraktacje w sprawie wysłania 30.000 włoskich robotników rolnych do Niemiec zostały zakończone. Robotnicy ci mają udać się do Niemiec w pierwszych dniach marca i znajdą zatrudnienie przede wszystkim w Niemczech południowych. Pozostaną oni w Niemczech przez okres 9 miesięcy.

Choroba lorda Melchetta

Londyn, 30. 12. ŻAT. Lord Melchett zachorował. Lekarze stwierdzili osłabienie serca.

Zgon Henry'ego Bodenheimera

Paryż, 30. 12. ŻAT. W 70 roku życia zmarł w Paryżu znany bankier i przewodniczący rady centralnej „Ortu" Henry Bodenheimer. Zmarły był również członkiem konsystorza żydowskiego we Francji.

—oo—

Wiadomość, która wymaga potwierdzenia

Londyn, 30 12. (B) Dyplomatyczny korespondent „Evening Standard" donosi, że rząd polski i francuski zawarły porozumienie w sprawie otwarcia emigracji Żydów z Polski na Madagaskar. Około 30.000 rodzin żydowskich będzie mogło wyemigrować z Polski i osiedlić się na Madagaskarze. Porozumienie to zostało zawarte między min. Delbosem a min. Beckiem. Komisja polska, która wróciła z Madagaskaru stwierdziła że 30.000 rodzin żydowskich z Polski będzie mogło znaleźć utrzymanie we wnętrzu wyspy.

—<>—

Antysemicki program rządu rumuńskiego

Bukareszt, 30. 12. PAT. Rząd nakazał zamknięcie dzienników „Dimineata", „Adeverul" i „Lupta", które początkowo były tylko zawieszone. Dekret rządowy stwierdza, że zarządzenie to wydane zostało dlatego, iż wspomniane dzienniki redagowane są głównie przez cudzoziemców i że przez cały czas swego istnienia zajmowały stanowisko, sprzeczne z interesami kraju.

Według doniesienia dzienników, zarządzenia o charakterze zdecydowanie antysemickim, wydane lub zamierzone przez rząd, przewidują również: Zakaz współpracy Żydów w dziennikach, wychodzących w języku rumuńskim, cofnięcie koncesyj, udzielonych Żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak n. p. alkohol, tytoń, zapałki etc., rewizję procedury naturalizacji, o ile nastąpiła ona później niż w r. 1922, wywłaszczenie Żydów z wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rolnych oraz zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich.

Wiadomości te zaniepokoiły bardzo ludność żydowską. Największa konsternacja ujawnia się w Bukareszcie, gdzie Żydzi grali wielką rolę w handlu, finansach oraz wolnych zawodach.

—<>—

Przeciw ponownemu otwarciu wystawy paryskiej

Paryż, 30. 12. (R) Senacka komisja finansowa odrzuciła projekt ponownego otwarcia wystawy w roku przyszłym, motywując to wyłącznie względami finansowymi.

—<>—

Dalsze walki pod Teruel

Barcelona, 30. 12. (R). Radio w Barcelonie ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wojska rządowe po zajęciu seminarium w Teruel, wzięło do niewoli znaczną ilość jeńców z których nie wszyscy zostali jeszcze zidentyfikowani.

Eskadry rządowych samolotów myśliwskich stoczyły walkę z samolotami powstańczymi, ścigając je aż do Saragossy. Według tegoż komunikatu wojska rządowe zdobyły, po wkroczeniu do Teruel ważne dokumenty oraz wzięły do niewoli wielu przewódców powstańczych.

Strajk paryski -- ciężką próbą dla Frontu Ludowego

Paryż, 30. 12. (T). Strajk powszechny pracowników miejskich w Paryżu, zakończony w czwartek nad ranem, staje się w tej chwili przedmiotem dalszej rozgrywki politycznej. Zarówno rząd, jak komuniści, którzy wzięli na siebie moralną odpowiedzialność za strajk, starają się zdyskontować polityczne skutki jego zakończenia na swoją korzyść. Komuniści, którzy ostatnio ponieśli podwójną klęskę, a mianowicie fiasko akcji na rzecz połączenia się z partią socjalistyczną, jak również fiasko na terenie polityki zagranicznej, polegające na tym„ iż nie udało się im nakłonić rządu do zacieśnienia stosunków z Sowietami, jak również do interwencji na rzecz Hiszpanii rządowej, chcą obecnie odegrać się. Rozpoczęli więc wyraźną grę polityczną, zwróconą przeciwko premierowi Chautemps i zmierzającą do spowodowania roz...wiku między premierem i ministrami radykalnymi a ministrami socjalistycznymi.

Komunistyczna „Humanite" w nadzwyczajnym dodatku, jaki się ukazał po południu na ulicach Paryża, podała do wiadomości, iż strajk zakończył się jedynie dzięki całkowitemu wycofaniu się rządu, który zaakceptował z góry postulaty strajkujących. „Humanite" w sprawozdaniu z decydującej rozmowy, jaka miała miejsce późną nocą między delegacją generalnej konfederacji pracy a ministrami Dormoy, Paul Faure i Bonnetem pisze:

„Trzej ministrowie socjalistyczni oświadczyli w imieniu premiera Chautemps, iż ten uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, by uzyskać dla robotników miejskich żądaną przez nich podwyżkę. Ministrowie socjalistyczni oświadczyli dalej, iż o ile ten warunek nie zostanie spełniony, to zgłoszą swoją dymisję. Jedynie pod tym warunkiem robotnicy przystąpili do pracy.

Gra komunistów została jednak zdemaskowana przez premiera Chautemps, który natychmiast po ukazaniu się dodatku „Humanite" oświadczył prasie:

„Nie mogłem poczynić nikomu żadnych obietnic, ponieważ kategorycznie odmówiłem odbycia jakiejkolwiek rozmowy ze strajkującymi. Oświadczenie „Humanite" jest to elementarne posunięcie strategiczne, mające na celu pokrycie swojej klęski".

Stanowisko partii socjalistycznej jest nadzwyczaj drażliwe. Jakkolwiek w kołach socjalistycznych zdają sobie sprawę, iż rozpętanie przez komunistów fali strajkowej w momencie, gdy ministerstwo pracy znajduje się w rękach socjalistów, jest dowodem walki, jaką komuniści zdecydowali się wypowiedzieć socjalistom po odrzuceniu przez tych ostatnich propozycji w sprawie zjednoczenia obu partyj i aczkolwiek na początku strajku, który zaskoczył partię socjalistyczną „Populaire" potępił wyraźnie tę nieodpowiedzialną akcję, to jednak ministrowie socjalistyczni ze względu na swą klientelę wyborczą starają się zająć stanowisko kompromisowe i doprowadzić do porozumienia.

Z tej racji zaznaczyła się pewna dwoistość stanowiska na środowym posiedzeniu rady ministrów, w czasie którego ministrowie socjalistyczni i ministrowie radykalni odbyli odrębne konferencje celem ustalenia podstawy porozumienia. Bowiem premier Chautemps gotów był iść daleko w swoich zarządzeniach, zmierzających do zapewnienia stolicy normalnego życia. Rada ministrów rozważała sprawę zarekwirowania przez wojsko służb transportowych, jak również elektrowni, gazowni itp. i w tym celu nawet wezwane zostały do Paryża oddziały techniczne marynarki wojennej z Brest. Marynarze ci przybyli dziś rano do stolicy, już po ukończeniu strajku.

Jakkolwiek wczorajsze posiedzenie rady ministrów zakończyło się energicznym komunikatem, zapewniającym, iż rząd uczyni wszystko, by przywrócić normalne życie stolicy, ministrowie socjalistyczni Dormoy, Paul Faure i Monnet wzięli na swoje barki pertraktacje z przedstawicielami naczelnych władz generalnej konfederacji pracy, podczas gdy premier Chautemps kategorycznie odmówił przyjęcia nietylko delegatów organizacyj strajkujących pracowników miejskich, lecz również przedstawicieli generalnej konfederacji pracy.

Rozgrywka polityczna, jaka miała miejsce w czasie wielogodzinnych nocnych pertraktacyj, ze środy na czwartek, jak również polemika, jaka się rozwinęła w prasie między radykalną „Oeuvre" i socjalistycznym „Populaire", a komunistyczną „Humanite", świadczą, iż strajk staje się ciężką próbą życia dla „frontu ludowego", to znaczy dla współpracy radykałów i socjalistów z komunistami.

Nowy rząd w Egipcie

Kair, 30. 12. (R) W skład nowego rządu Mahmuda-Paszy weszli m. in. Jehia-Pasza, jako minister spraw zagr., Ismail-Sidky-Pasza, jako minister finansów i gen. Hussein-Pasza, jako minister wojny.

Jerozolima, 30. 12. (R) Oddział wojska angielskiego wyruszył z Palestyny do Egiptu celem ewentualnego współdziałania z oddziałami egipskimi w dziele utrzymania spokoju i porządku.

ROZMAITOŚCI

W poszukiwaniu Eldorada

W pięćset lat po zdobyciu południowej Ameryki przez Hiszpanów zamierza pewna amerykańska wyprawa odkryć „zatopiony świat" leżący — według legendy — w tej samej okolicy, w której hiszpańscy zdobywcy szukali ongiś mitycznego „El Dorado"

Wyprawa ta, wyposażona przez amerykańskie Muzeum Przyrodnicze a prowadzona przez dra Jerzego Tate, zamierza zbadać góry Auyantepuy, odkryte dopiero przed paru laty przez pewnego lotnika, który przeleciał w samolocie z doliny Orinoco ponad południową Wenezuelą celem zbadania źródeł naftowych. Góry Auyantepuy zaznaczone są na jednej tylko mapie, wydanej niedawno przez rząd Wenezueli.

Przedsięwzięcie to popiera finansowo także amerykański przedsiębiorca William Phelps z Caracas. Interesował się on już dawniej badaniem innych nieznanych gór, weźmie też udział w obecnej wyprawie. Na ogół uważa się góry Auyantepuy za część powstałego w czasach przedhistorycznych wyżu, który następnie został porozdzielany w następstwie przemian w ciągu wielu tysięcy lat w szereg poszczególnych pasm górskich o długości 30 klm. Ekspedycja ta zajmie się przede wszystkim zbadaniem świata ssaków i ptaków. — Główny obóz ekspedycji, skąd będzie się prowadzić badania całego terenu, umieszczony zostanie na wysokości jakichś 2000 m. Same góry Auyantepuy dochodzą do blisko 3000 m.

Olbrzymi jaszczur o mózgu kreta

Przed wielu milionami lat żyły na świecie potężne potwory, dinozaury, rodzaj olbrzymich jaszczurów. Resztki takiego potwora odkopano niedawno w stanie Montana w Ameryce północnej a czaszkę jego długości dwu przeszło stóp, badają obecnie uczeni instytutu Smithsona. Ku swojemu zdumieniu stwierdzili oni, że olbrzymi ten potwór z czasów prehistorycznych nie miał właściwie mózgu. — Wnętrze komory jego czaszki jest tak malutkie, że mózg w nim zawarty nie mógł ważyć więcej niż 3 uncje, a więc nie mógł spełniać istotnych funkcji mózgu. A jednak olbrzym ten miał oczy, a więc widział, mógł też słyszeć, bo w czaszce znaleziono kanały nerwów słuchowych i należy też przyjąć, że miał zmysł węchu, choć dowodów na to brak. Ale też te trzy funkcje wyczerpywały zadania mózgu dinozaura.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Kubijowicz B. Pasterska 27, tel. 118-21; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-45; Haas Wiktor, Lobzowska 3, tel. 156-26; Stein Emanuel, Dietla 57, tel. 143-40.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 63, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Brodzińskiego 1

Pamiętajcie o Pogotowiu Ratunkowym!

Dzień sylwestrowy jest od 48 lat tradycyjnym świętem Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. W dniu tym raz w roku niechaj nikt z mieszkańców Krakowa nie zapomina o najszlachetniejszej samarytańskiej instytucji jaką jest Pogotowie Ratunkowe. W roku 1937 udzielono pomocy w blisko 27.000 wypadkach.

Pamiętajcie więc w czasie zbiórki sylwestrowej o Pogotowiu Ratunkowym. Kto jest pewny, że nigdy nie będzie potrzebował pomocy Pogotowia Ratunkowego, niech odmówi datku!

Ze Związku Chemików Żydów w Krakowie

Zarząd Zw. Chemików Żyd. ustalił następujący kalendarzyk odczytowy na miesiąc styczeń 1938:

Dnia 7 I. Inż. J. Anisfeld: „Transmutacja pierwiastków" (Odrodzenie alchemii).

Dnia 14 I. dr Matison (docent Uniw. J. P. Warszawa): „O najnowszych zagadnieniach fizyki".

Dnia 21 I. dyr. dr Filip Eisenberg w swoim cyklu odczytowym „Chemia a bakteriologia" — przedstawi własne badania i prace.

Dnia 28 I. Inż. E. Wachs: „Chemia na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu".

Charakterystyczne posunięcie władz skarbowych

Ogólną uwagę w żydowskich kołach kupieckich zwrócił fakt, że w tym roku władze skarbowe wprowadziły charakterystyczną inowację, a mianowicie przy wykupnie patentów każdy kupiec względnie rzemieślnik musi wypełnić rubrykę wyznanie.

Tajemnicze zaginięcie w Krakowie

We środę popołudniu wydaliła się p. Pola Edelman z Zawiercia z 4-letnią siostrzenicą swą Franią Lunenfeld z mieszkania przy ul. Celnej 1 w Podgórzu do mieszkania rodziców dziecka, mieszczącego się przy ul. Mostowej 10. Od tej chwili wszelki ślad po nich zaginął. P. Edelmann nie zna Krakowa i wskutek tego mogła gdzieś zabłądzić. Podajemy jej rysopis. ubrana jest w czarne palto z kołnierzem futrzanym, czarną aksamitną suknię i żółtawy kapelusz. 4-letnia Frania Lunenfeld ubrana była w barankowy biały płaszczyk, granatową czapeczkę, białe śniegowce i granatową sukienkę aksamitną. Dziewczynka nosi okulary.

Ktokolwiek miałby jakieś wiadomości o zaginionych proszony jest o podanie wiadomości rodzinie Lunenfeld przy ul. Mostowej 10. Policja również wszczęła dochodzenia celem wyświetlenia tajemniczego zaginięcia.

— WYCIECZKA NARCIARSKA Ż. T. G. do lasu bielańskiego jutro i pojutrze o godz. 9.30 przedpoł. Zbiórka: Ostatnia stacja tramwajowa pod Salwatorem.

— ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB błp. Ignacego Liebeskinda, długoletniego zastępcy naszej firmy składamy 20 zł. na eksternat im. błp. Dory Randowej. *F-a Edward Lutz*

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 30. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marz. 4.32 (4.37), maj 4.16 (4.22), Kakao 5 15/16 (—), stycz. 5. 49 (5.33), marz. 5.56 (5.47).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 8.35 (8.29), stycz. 8.20—8.20 (8.12—8.12), marz. 8.25 8.16 (8.19—8.20).

KORZENIE

LONDYN, 30. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.81, Papryka cif grudź.-stycz. 64.50.

DEWIZY

PARYŻ, 30. 12. Londyn 147.30, Nowy Jork 2947.25, Zurich 681,25, Amsterdam 1640.50, Berlin 1187.50.

LONDYN, 30. 12. Nowy Jork 4.997, Paryż 147.31, Berlin 124.87, Amsterdam 8.9825, Zurich 21.6175.

EFEKTY

NOWY JORK, 30. 12. American Car 69.00 (69.75) American Car et Foundry 23.75 (22.25), Am. Tobacco 61.50 (59.00), Chrysler 48.25 (48.37), Douglas Aircraft 37.00 (36.00), Fisk Rubber 5.25 (5.12), Eastman Kodak 156.00 (157.50), General Electric 41.00 (40.12), General Motors 29.50 (30.12), Anaconda 29.87 (28.12), Betlehem Steel 57.50 (54.00), Intern Nickel 44.25 (42.37), Tennessee Corp. 6.00 (5.87), Shell Union 16.50 (16.62), Standard Oil 44.62 (44.25)

METALE

LONDYN, 30. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 80—85, Srebro 18.56, Złoto 139.6.

Zaostrzenie stosunków austriacko-niemieckich?

Wiedeń, 30. 12. PAT. Prasa żywo omawia fakt przyłapania przez żandarmerię na granicy austriacko-niemieckiej koło Passau samochodu osobowego, przewożącego znaczną ilość nielegalnej narodowo-socjalistycznej literatury propagandowej. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi.

W kołach politycznych wyrażają obawę, że sprawa ta może doprowadzić do zaostrzenia stosunków pomiędzy Austrią a Niemcami.

Prasa szwajcarska solidaryzuje się ze stanowiskiem prez. Motty

Bern, 30. 12. (O). W związku z oświadczeniem prezydenta Motty w parlamencie szwajcarskim o stanowisku Szwajcarii do Ligi Narodów, po wystąpieniu Włoch, prasa szwajcarska wszystkich kierunków, nie wyłączając socjalistycznej, zasadniczo solidaryzuje się z deklaracjami szefa departamentu politycznego, w szczególności z wysuniętą przez niego koniecznością powrotu Szwajcarii do absolutnej neutralności przy pozostaniu w łonie Ligi.

Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu jasno sprecyzowanego stanowiska rządu szwajcarskiego w sprawie tak doniosłej i oczekują zapowiedzianego raportu na sesji styczniowej parlamentu.

Plenarne posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 12. (Sin) Marszałek Senatu Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na wtorek 4 stycznia. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów, dalej projekt ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i projekt ustawy o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek na listy zastawne. Natomiast na porządku dziennym nie znajduje się sprawa zniesienia sądów przysięgłych.

Sprawa b. posła Mikołajczyka przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 30. 12. (Sin) Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrzy 8 stycznia sprawę wiceprezesa naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, byłego posła Mikołajczyka, który został pociągnięty do odpowiedzialności za przemówienie krytykujące działalność b. ministra oświaty Jędrzejewicza w dziedzinie oświatowej.

Sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy, który działacza ludowego uniewinnił. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok skazujący, a Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

„Szturmowiec Pracy"

Warszawa, 30. 12. (Sin) Związek Młodej Polski wydał nowy 2-tygodnik pod tytułem „Szturmowiec Pracy", wydawany przez sekcję rzemieślniczo-robotniczą. Pierwszy numer zamieszcza ostrzeżenie pod adresem Stronnictwa Narodowego w związku z pobiciem kilku członków Z. M. P., a poza tym atakuje ostro socjalistów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Minister spraw zagranicznych Ciano i ambasador japoński Masakihotta podpisali w Rzymie dodatkową japońsko-włoską umowę handlową. Koła poinformowane twierdzą, że chodzi tu przede wszystkim o rozciągnięcie ważności dotychczasowej umowy handlowej na teren Abisynii.

— Przewodniczący komisji spraw zagranicznych U. S. A. Mac Reynolds w przemówieniu radiowym potępił politykę izolacji i domagał się, by Stany Zjednoczone stanęły na czele narodów szczerze pragnących pokoju.

— Finansista Juliusz Barmat został wysiedlony z Holandii i przekazany władzom belgijskim. Po przybyciu do Brukseli Barmat został niezwłocznie uwięziony.

— Pilot Arnoux pobił rekord szybkości na 100 km na wielomiejscowym samolocie z motorem o objętości cylindrów 9 litrów, osiągając przeciętną szybkość 343 km na godzinę.

— Pilot Boris pobił wczoraj po południu rekord szybkości na 1000 km, osiągając na wielomiejscowym samolocie z motorem o objętości cylindrów 6 i pół litrów, przeciętną szybkość 309 km 147 m na godzinę.

— Zuchwały złodziej wykradł w Nowym Jorku karabin maszynowy z wojskowego samolotu „Nungesser", który znajduje się w muzeum na lotnisku Roosevelt Fields.

— Wczoraj rano stracony został w więzieniu w Londynie Lincoln Frederick Nodder, obwiniony o zamordowanie swej 10-letniej córeczki.

— Wczorajsza katastrofa samochodowa pod Montargio pociągnęła za sobą jeszcze jedną ofiarę. Zmarł mianowicie ciężko ranny w tej katastrofie Piotr Michelin. Był on dyrektorem zakładów Michelin i Citroen i wpływowym członkiem rady zarządzającej związku pracodawców francuskiego przemysłu automobilowego.

— W hotelu „Plaza" w Jersey City wybuchł gwałtowny pożar, który spowodował śmierć jednej kobiety i jednego mężczyzny. 25 osób odniosło dotkliwe poparzenia. Pożar powstał od iskry małego pociągu elektrycznego, którym bawił się pod choinką pewien chłopiec.

Lotnik francuski Paul Lemee pobił międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej dla kategorii samolotów jednomiejscowych o pojemności cylindrów 2 litry. Na samolocie tym Lemee dokonał lotu długości 1200 km, bijąc dotychczasowy rekord, należący do Ameryki, a wynoszący 939 km.

Lotnik Blazy zdobył również międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej, osiągając w kategorii samolotów dwumiejscowych o pojemności 2 litry dystans 300 km.

Na jednomiejscowym aparacie o silniku, mającym 2 litry pojemności w cylindrach, panna Jourgon pobiła rekord wysokości, wzlatując na 3600 m.

— Ubiegłej nocy wybuchł w Sarajewie wielki pożar w starej dzielnicy muzułmańskiej. Ogień strawił doszczętnie kilkanaście budynków znajdującego się tam bazaru.

BUCHALTER-BILANSISTA

podatkowiec obejmie prowadzenie księgowości i bilansowania. Długoletni praktyk w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Zajęcie dorywcze lub stałe z ewent. wyjazdami na prowincję. Zgłoszenia pod „Zaufany“ do Administracji „Nowego Dziennika“. lub telefon 158-92. 5979g

Wolne posady

WSKAŻĘ adwokatowi z prawem patronatu dobrą placówkę wzamian za wpis. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Poszukujący aplikacji“. 7674k

POTRZEBNY zdolny sprzedawca HURTOWNEJ branży bławatnej. Zgłoszenia: Dresner, Stradom 10. 6—9 wiecz. 6005g

Posad poszukują

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej znająca doskonale buchalterię, stenografię i pisanie na maszynie poszukuje praktyki ewentualnie bezpłatnej. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 6003g

TECHNIK mechanik ze znajomością niemieckiego kilku letnią praktyką w różnych działach poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ „Mazynowiec“. 5993g

BUCHALTER — bilansista zakłada i prowadzi księgowość dla władz w abonamencie TANIO. Zgłoszenia pod „Referencje“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5994g

OSIEMNASTOLETNI poszukuje pracy fabrycznej, sklepowej lub innej. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „11591“. 5965g

BUCHALTERIĘ zaprowadza wszystkim tylko pierwszorzędny BILANSISTA PODATKOZNAWCA. Nadzorowanie DWADZIEŚCIAPIĘĆ złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482. 7679k

BUCHALTER — bilansista, KORESPONDENT stenotypista polsko-niemiecki, długoletnia praktyka, obznajomiony z wszelkimi pracami biur, obejmie posadę całodniową lub na przedpołudnia. Przyjmie również nadzór, jako dochodzący. Zgłoszenia: „Wszechstronny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7648k

BUCHALTERIĘ zakłada, prowadzi, nadzoruje tanio pierwszorzędny bilansista. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „Podatkowiec“. 5869g

BUCHALTERIĘ wszystkich systemów zakłada, prowadzi, bilansuje, nadzoruje wybitny podatkoznawca. — Zgłoszenia „Tanio“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 7653k

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p. 7434k

ADMINISTRATOR energiczny obejmie dodatkowe administracje i złoży odpowiednią kaucję. Zgłoszenia pod „Energiczny“ Administracja „Nowego Dziennika“. 7567k

MŁODA, zdolna siła biurowa absol. Szkoły Handl. z praktyką — poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“, „Skromna“. 5908g

KUPIEC poważany podróżujący stale dla siebie, — przyjmie każdy artykuł za prowizją. — Jestem dobrze zaprowadzony, znam klientelę w całej Małopolsce. Oferty pod „Zaprowadzony“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5810g

BEZROBOTNY szuka jakiejkolwiek pracy od zaraz. Zgłoszenia pod „Pilny“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5903g

MŁODA osoba lat 22 przyjmie posadę sklepową, fabryczną, biurową itp. najchętniej Tarnów na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Tarnów, „Cukiernia Kryniczanka“, Folwarczna

PRZEPISUJĘ na maszynie. Zgłoszenia: Związek, WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. 5879g

Lokale

ODDAM pokój frontowy, słoneczny, na stałe 1—2 paniom pracującym ewent. z użyciem maszyny do szycia. Berka Joselowicza 20. m. 10. II. p. 6000g

DO wynajęcia pokój komfortowy ciepły, widny ul. Juliusza Lea 23/5.

POKÓJ z osobnym wejściem komfort, telefon, śródmieście, jednemu, dwom panom tylko poważnym wynajmę. Kraków, Grodzka 8/3 7415k

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje osobne niekrepujące wejście, śródmieście. Wiadomość: Gertrudy 2/5. tel. 139-83. 6013g

ŚRÓDMIEŚCIE Poselska 9. dwa pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia. 5172g

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7. 7417k

DWU- JEDNOPOKOJOWE KAWALERKA (garsoniera) pełnokomfortowe, Kraków, Szopena 8. 5982g

LOKAL sklepowy do wynajęcia, Kraków, Bolesława Limanowskiego 52. Zgłoszenia: Telefon 163-92. 7664k

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuje płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel 168-21.

ŁAZIENKOWY piec węglowy w dobrym stanie kupię. Pisemne oferty: Fallek, Zyblikiewicza 10. 7673k

KUPIĘ ręczną maszynę do sztancowania. Sz. Ehrlich, Bochnia, Rynek. 7675k

Sprzedaż

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 22. 7403k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bieliżna — najtaniej Obstânder, Rynek 11 6852k

Interesy handlowe

FABRYKA CZEKOLADY w Krakowie kompletnie urządzona zostanie wydzierżawiona względnie sprzedana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Wprowadzona Marka“. 5947g

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsze ja ość, ceny fabryczne. Igoa sy Gross i Ska, Kraków Starowiślna 1 telef 121 90 4839g

POKOJOWE dywany tureckie w różnych kolorach 220 130 — 10 zł. 240/150 — 13 zł Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98. 5968g

Różne

SPRZĘT DENTYSTYCZNY odnawia, chromuje, nikluje po najniższych cenach: „Famet“ Podgórze, Zamojskiego 44. Telefon 183-63. 7677k

OBIADY smaczne rytualne, mięsne w cenie 1 zł. — wydaje Stern, Miodowa 26 „Kryniczanka“. 5229k

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE P. DIAMANTA, Kraków, Grodzka 13. Tel. 131-12. ZAKŁADA I NADZORUJE KSIĘGI HANDLOWE. 7631k

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie, „Niklo-Chrom“, Kraków, Tarłowska 6. boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 7425k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62.

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3. 5612k

ZMIANA LOKALU ŻAROWKI oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne, dzwonki elektryczne, transformatorki do dzwonków. Instalacje światła, dzwonków elektrycznych — Firma „Lux“ (Den.Litzer), Kraków, Grodzka 43 wejście od Senackiej, telefon 133-35.

ŁYŻWY ostrzy aparatem z kanadyjskim rowkiem. Szlifiernia. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7614k

FARBY — LAKIERY „FARBORLANK“ Kraków. Kalwaryjska 29.

Zdrojowiska

KRYNICA. „Maria Małgorzata poleca na sezon zimowy pokoje, ogrzewanie centralne. Lichtingerowa. 7405k

KRYNICA — Tel. 360. Pełnokomfortowy pensjonat „Hanka“ czynny. Zarząd Luby Szabryńskiej. 7289k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA“ — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich blisko Nowych Łazienek Miły i wygodny pobyt za pawniony. Własne sanie do dyspozycji 7065k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Bellemonte“ otwarty w sezonie zimowym. Kuchnia rytualna. 5973g

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. 7057k

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJÓWKA“ zarząd SINGERÓW ul. Sienkiewicza, tel. 1779. Piękne nowo umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą i CENTRALNYM ogrzewaniem. Uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 7147k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej czas spędzić można w pięknie położonym pensjonacie „IRUSIA“ Dolina Białego. Telefon 19-49. — Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 7394k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisania wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8. I. p. tel 109-97. Opłata minimalna. 7646k

INTERNAT przy Instytucie Spierera w Krakowie zapewnia uczniom wzorowe wychowanie i przejście. Wpisy Gertrudy 12a. 6004g

W CZTERDZIEŚTU lekcjach wyuczę niemieckiego, angielskiego, francuskiego, Deutsch, Morsztynowska 4/11 (Róg Zyblikiewicza). 6018g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę języka HISZPAŃSKIEGO. Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. 5526g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.50 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest i milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 35 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Polecenia lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedz i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.